

W CIENIU KOLEGIATY

Miesięcznik Parafii Bożego Ciała w Jarosławiu Październik - Grudzień 2021 Nr 6(136) Rok XVII



*Oto zwiastuję wam radość wielką,
która będzie udziałem całego narodu:
dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel,
którym jest Mesjasz, Pan.*

Łk 2, 10-11

Życzenia na Boże Narodzenie

„Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam” Jezus Chrystus zachęca nas do tego, abyśmy zawsze czynili pokój - w naszych rodzinach, miejscach pracy a przede wszystkim w naszych sercach.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wszystkim Parafianom życzymy nieustannego odkrywania obecności Emmanuela – Boga z nami, który daje nam swój pokój i posyła nas, abyśmy ten Boży dar zanieśli naszym bliźnim i wszystkim, których spotykamy na naszej drodze.

To małe Dziecię narodzone w Betlejem to nasz Król i Pan. Przed Nim trzej Mędrcy upadli na twarz i oddali Mu pokłon. Ofiarowali Mu wielkie dary: złoto, kadzidło i mirrę. Jednak największym i najwspanialszym był ich czwarty dar: pokłon, który złożyli Jezusowi. Pokłonąć się Dzieciątku – to w akcie adoracji uznać Go za Boga, za Stwórcę i Zbawiciela, za Pana wszystkiego, co istnieje, za nieskończoną i miłosierną Miłość. Pokłonąć się Dzieciątku – to uznać Jego zwierzchność nad sobą, to ufnie poddać swoją wolę pod Jego prawo, pozwolić Mu panować i działać w swoim sercu i życiu. Spotkanie w betlejemskiej stajence przemieniło życie Mędrców, którzy wrócili do swej codzienności inną już drogą, drogą pełną ufności i pokoju.

I my pójdźmy wraz z pasterzami oraz trzema Mędrkami do małego Jezusa i ze czcią oddajmy Mu pokłon, uznajmy w Nim naszego Króla i Pana, pełnego pokoju. Niech świętowanie tajemnicy Bożego Narodzenia będzie dla nas wszystkich źródłem nowej siły duchowej, umocnienia więzi z Jezusem i komunii między nami wszystkimi i czynienia pokoju wokół nas.

Duszpasterze z Kolegiaty



W numerze

WPROWADZENIE LITURGICZNE

Jak przeżywać święta Bożego Narodzenia? 4

W DRODZE DO JUBILEUSZU - PRZYGOTOWANIE DO 700-LECIA PARAFII

Kłamstwo 6

Piękno celebracji eucharystycznej i udział w niej świeckich. Znaczenie postaw (stojąca, klęcząca, siedząca, procesja) oraz najważniejszych znaków liturgicznych 7

CIEKAWY TEKSTY, CIEKAWY SYLWETKI

Świadectwa kultu (27) 8

„Wystarczy kochać!” – moje wspomnienie o Księdzu Biskupie Józefie Zawitkowskim 10

Pamięci naszych kapłanów (7) Ks. Tomasz Gunia 20

Ku pamięci ks. Filii 22

Wydobyte ze skarbca (7) 23

Do Kardynała 25

Z Dzienniczka i notatek Anny Jenke – patriotyzm 25

Z ŻYCIA KATOLIKA

Narodowe Czytanie 27

Zajęcia robotyki i programowania 28

Turniej Szachowy, Quiz Szachowy i Quiz Wiedzy o Siatkówce 28

Zajęcia strzeleckie 29

Dzień patrona szkoły – Anna Jenke wzorem wolontariusza 29

XXI Dzień Papieski 30

XIX Regionalny Konkurs Recytatorski i Poetycki im. Jerzego Hordyńskiego 30

Warsztaty poświęcone tematyce cyberbezpieczeństwa 31

Nowa pracownia chemiczna 31

XIII Jarosławskie Potyczki Ortograficzne 33

Wraz z Anną Jenke kochać i szanować Ojczyznę... 33

III Forum Wychowawcze 34

WYDARZENIA – WRZESIEŃ 2021

Pielgrzymka do Włoch 37

„Pokorna Służebnico Pana...” Nowenna ZSEiO 38

Róża dla Królowej 38

WYDARZENIA – PAŹDZIERNIK 2021

Pielgrzymka do Lwowa 39

WYDARZENIA – LISTOPAD 2021

Świętymi bądźcie!!! 40

Ku pamięci... 42

Ks. Wojciecha Lewkowicza (1901-1971) - 50-ta rocznica śmierci 43

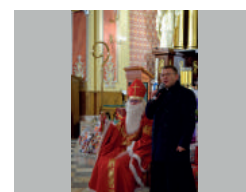
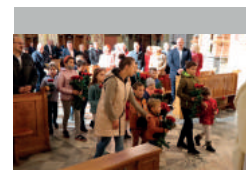
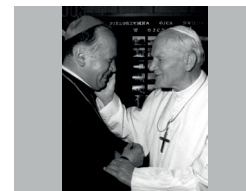
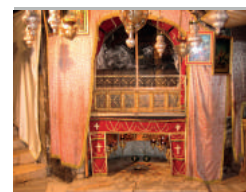
WYDARZENIA – GRUDZIEŃ 2021

Nowenna Zespołu Szkół Drogowo-Geodezyjnych i Licealnych 44

Witaj święty Mikołaju 45

Wizyta świętego Mikołaja w schronisku św. Brata Alberta w Jarosławiu 46

W OBIEKTYWIE



JAK PRZEŻYWAĆ ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA?

Wielu twierdzi, że kiedyś te święta przeżywało się inaczej, lepiej, spokojniej. Boże Narodzenie to wyjątkowy czas. Co zrobić, aby przywołać atmosferę z minionych lat i zachować ją na cały kolejny rok?

Chociaż uroczystość Bożego Narodzenia obchodzona jest od IV w., a nie jak uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego od I w., to jednak właśnie Boże Narodzenie jest najbardziej rodzinnym świętem. Pewnie dlatego Włosi zwykli mówić: *Il Natale con i suoi, la Pasqua con tu vuoi* (Boże Narodzenie [spędzaj] ze swymi, Wielkanoc – z kim chcesz).



Autorstwa Darko Tepert Donatus - Praca własna, CC BY-SA 2.5, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=1508454>

Narodził się Odkupiciel

Do przeżywania tych wyjątkowych w roku dni przygotowujemy się bardzo intensywnie. Zewnętrzny wymiar z robieniem porządków w naszych mieszkaniach czy domach, pakowaniem prezentów, ubieraniem choinki, przygotowaniem wigilijnych potraw niekiedy przysłania nam to, co najważniejsze. Konsumpcjonizm, materializm, praktycyzm nierzadko dominują – nawet u chrześcijan, a przecież istota tych świąt tkwi w przeżywaniu ich wymiaru duchowego.

Trzeba się zatem odpowiednio do nich przygotować. Najważniejszym wydarzeniem jest pamiątka Wcielenia Syna Bożego – Jego narodzenia. Jezus po to przyszedł na ziemię, by odkupić ludzkość skażoną grzechem pierworodnym. W sposób namacalny przekonujemy się o miłości Boga do każdego z nas. Są to więc święta radości. Mamy się radować, bo rodzi się nasz Odkupiciel. Najlepiej przeżyjemy te święta wtedy, gdy będziemy w stanie łaski uświęcającej po

dobrze odprawionej spowiedzi. Chrystus ma się narodzić w naszym sercu, a nie tylko w świątyni i w liturgii.

Pielegnujmy tradycję

Zanim zasiądziemy do stołu i przełamiemy się opłatkiem, warto się zastanowić, czy w klatce obok, a może tuż za ścianą, nie mieszka samotny sąsiad lub sąsiadka. Odwiedzmy sąsiadów i złożmy im życzenia. A może zaprosimy ich na wigilię i dodatkowy talerz pozostawiony dla „niespodziewanego gościa” nie będzie pusty?

Kiedy jest już przygotowany wigilijny stół, gdy na niebie pojawi się pierwsza gwiazda, rozpoczynamy świętowanie modlitwą. Ojciec rodziny czyta fragment z Pisma Świętego o narodzeniu Jezusa Chrystusa. Potem rodzina wspólnie odmawia modlitwę w intencji bliskich, którzy być może tego roku nie są obecni z nami przy wigilijnym stole, w intencji samotnych i chorych, a także w intencji zmarłych, którzy kiedyś spędzali te święta wspólnie z nami. Równie ważny

Wprowadzenie liturgiczne



Autorstwa Berthold Werner - Praca własna, Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=5581025>

Autorstwa DE.MOLAI - Originallly uploaded on the Italian Wikipedia., Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=1598983>

jak modlitwa jest moment przełamania się opłatkami. Jeśli są jakieś nieporozumienia między nami, nie warto ich roztrząsać tego dnia ani próbować wyjaśnić. Niech wystarczy jedno szczere słowo „przepraszam”. Czego życzyć najbliższym na święta Bożego Narodzenia? Może zamiast typowych życzeń: zdrowia, szczęścia i pomyślności życzyć Bożego błogosławieństwa, pokoju serca i radości z faktu, że dane jest nam kolejny raz cieszyć się obecnością tych, których kochamy i którzy nas kochają. W czasie wieczery rozmawiamy o tym, co bliskie i drogie naszym sercom. Po zakończonej uroczystej kolacji nie zaniedbujemy pięknego polskiego zwyczaju wspólnego śpiewania kolęd. Te bogate w treść słowa nadadzą tym świętom wyjątkowej atmosfery.

Może najmłodsi członkowie rodziny przygotowali specjalnie na ten wieczór jakąś bożonarodzeniową inscenizację? Warto tego wieczoru poświęcić czas na wspólne rozmowy i wspomnienia. Wsłuchać się w opowieści najstarszych krewnych, docenić trud pań domu włożony w przygotowanie wieczery i zwrócić szczególną uwagę na to, co chcą nam przekazać dzieci. Dla nich szczególnie ważne są prezenty, które przynosi św. Mikołaj. Dajmy im dobry przykład i jeśli są na tyle duże, pozwólmy dzieciom iść wspólnie z nami do kościoła na Pasterkę. Przyjęta Komunia św. w tę

wyjątkową w roku noc pozwoli zrodzić się Chrystusowi w naszych sercach.

Przeżyjmy dobrze świąteczne dni. Spotkajmy się z bliskimi, porozmawiajmy, znajdziemy czas na wspólny spacer, zabawę z dziećmi, lekturę nadesłanych dla nas życzeń. Świąteczne dni i ostatni tydzień roku to czas, kiedy w naszych świątyniach dzieci gromadzą się przy żłóbku, by śpiewać Nowonarodzonemu kolędy. Gdzieniedzie wystawiane są też jasełka. Towarzyszymy najmłodszym w kolędowaniu. Szczególnie w tym roku, który przeżywamy pod hasłem: „Kościół naszym domem”, nie powinno nas zabraknąć w naszej parafii. z tajemnicą Pięknym zwyczajem jest też nawiedzenie w tym czasie cmentarza, gdzie spoczywają nasi najbliżsi. Modlitwa o radość życia wiecznego będzie naszym prezentem dla nich i nauką dla młodszych, by pamiętali również o nas, kiedy odejdziemy z tego świata.

Niech te święta będą dla nas wyjątkowe, bo przeżyjemy je zgodnie z tradycją Kościoła.

Pasterka”, czyli Msza Bożego Narodzenia odprawiana o północy, otwiera oktawę liturgicznych obchodów związanych z tajemnicą Wcielenia, czyli przyjęcia przez Syna Bożego ludzkiej natury i przyjścia na świat.

Oprac. Ks. Marek Demski

KŁAMSTWO

Jeden z fragmentów Dziejów Apostolskich przedstawia historię tak straszną, że wśród biblistów podniosły się głosy próbujące uzasadnić, iż jest to tylko zmyślane opowiadanie, a nie prawdziwe zdarzenie. Wszystko jednak świadczy o tym, że historia ta miała miejsce i została zanotowana ku naszej przestrodze. Z tej racji każdy chrześcijanin powinien ją dokładnie znać i o niej pamiętać.

Oto małżeństwo, Ananiasz i Safira, chcąc uchodzić w oczach innych za pobożnych chrześcijan, sprzedają pole i pieniądze przeznaczają na potrzeby Kościoła. Ponieważ jednak żal im było tak dużej sumy, umówili się między sobą, że okłamią wspólnotę i przyniosą tylko część pieniędzy, mówiąc, że to jest wszystko, co posiadają. Powiedzielibyśmy: takie małe kłamstwo, ostatecznie nikomu nie przyniosło szkody. Pieniądze były ich i mogli dać, ile im się podobalo. Skłamali, ponieważ chcieli uchodzić za doskonałych. Tak to wygląda w naszych oczach.

Tymczasem Bóg podszedł do tego inaczej. W Starym Testamencie tolerował czasem i kłamstwo, np. Jakub okłamał ojca, a jednak Bóg mu błogosławił, ale w Nowym Testamencie nie ma miejsca na najmniejsze kłamstwo. Pan Bóg chciał o tym przekonać pierwszych chrześcijan.

Gdy więc Ananiasz z dumą przynosi pieniądze i składa u stóp Apostołów, Piotr, mając Ducha Bożego, w bardzo ostrych słowach wyrzuca mu kłamstwo. „Ananiaszu, jakże szatan mógł omotać twe serce, że okłamałeś Ducha Świętego i zatrzymałeś część zapłaty za rolę (...) Nie ludzi okłamałeś, lecz Boga”. Twarde słowa Piotra pieczętuje Bóg. Ananiasz pada martwy na ziemię. Za trzy godziny przychodzi, nie wiedząc o niczym, jego żona Safira. Piotr pyta ją wprost: „Powiedz mi, czy za taką cenę sprzedaliście rolę?”. A gdy, kłamiąc, odrzekła: „tak, za taką”, Piotr zapowiada jej śmierć: Oto wchodzi ci, którzy



pogrzebali twego męża, a za chwilę wyniosą i ciebie. Safira natychmiast umiera. Łukasz notuje: „wielki strach padł na całą gminę i na wszystkich, którzy dowiedzieli się o tym zdarzeniu”. I nie dziwny się. Gdyby bowiem Bóg dziś każde kłamstwo chrześcijanina karał śmiercią, to mielibyśmy w parafii kilkanaście pogrzebów tygodniowo.

Na przykładzie Ananiasza i Safiry Bóg chciał nam ukazać groźbę kłamstwa w ustach chrześcijanina. Jezus wyraźnie powiedział: „Mowa wasza niech będzie tak - tak, nie - nie, co nadto, pochodzi od Złego». Wykluczył w ten sposób możliwość jakiegokolwiek kłamstwa, zaznaczając, że tam gdzie się ono zjawia, działa szatan.

Piotr potwierdził to, mówiąc Ananiaszowi: „Jakże mógł szatan omotać twe serce, że okłamałeś Ducha Świętego”. W tej wypowiedzi zwraca uwagę na istotę kłamstwa, które jest grzechem wobec Boga. „Nie ludzi okłamałeś, lecz Boga”. Nam się wydaje, że okłamujemy ludzi, tak sądzili również Ananiasz i Safira, tymczasem kłamstwo chrześcijanina dotyczy Boga. Chrześcijanin bowiem jest świątynią Bożą i Duch Święty mieszka w nim. Kłamstwo rodzi się w sercu i zanim zostanie wypowiedziane, rani Boga, który w nas mieszka. Bóg jest Prawdą i tylko ten, kto kocha prawdę, kocha Boga. Chrześcijanin to człowiek, który kocha prawdę. „Szatan jest ojcem kłamstwa”; kto kłamie, jest jego dzieckiem.

Zróbmy dokładniejszy rachunek sumienia z naszej prawdomówności, a historia Ananiasza i Safiry niech zamknie nasze usta i serca na wszelkie kłamstwo.

*Ks. Edward Staniek „W trosce o sumienie”
Rozważania nad Dekalogiem str. 155-157.*

**PIĘKNO CELEBRACJI
EUCHARYSTYCZNEJ
I UDZIAŁ W NIEJ ŚWIECKICH.
ZNACZENIE POSTAW
(STOJĄCA, KLĘCZĄCA,
SIEDZĄCA, PROCESJA)
ORAZ NAJWAŻNIEJSZYCH
ZNAKÓW LITURGICZNYCH**

Sobór Watykański II słusznie położył nacisk na czynne, pełne i owocne uczestnictwo całego Ludu Bożego w celebracji eucharystycznej. To uczestnictwo winno być rozumiane w sensie głębszym, począwszy od większej świadomości tajemnicy, która jest celebrowana, aż do jej związku z codzienną egzystencją. Wielka tradycja liturgiczna Kościoła naucza, że dla owocnego uczestnictwa konieczne jest osobiste zaangażowanie, aby można było odpowiedzieć na tajemnicę, którą się celebrowa, poprzez dar złożony Bogu z własnego życia, w jedności z ofiarą Chrystusa daną dla zbawienia całego świata. W liturgii jest wiele gestów, symboli, znaków, które odnoszą nas do Boga. Wszystko co znajduje się w chrześcijańskiej świątyni, ma służyć doświadczeniu bliskości Boga, umocnieniu wiary, skupieniu na Bogu, który przychodzi do nas pod osłoną znaków sakramentalnych. Postawy i gesty wykonywane w liturgii są znakami miłości Boga. Ważne jest, by były wykonywane ze starannością, czcią i skupieniem. Najważniejsze gesty i symbole obecne w czasie celebracji eucharystycznej to: postawa stojąca, klęcząca, siedząca, uczestniczenie w procesji, gest ukłonu, znak pokoju, gest oranta i złożonych rąk, bicie się w piersi, znak krzyża.

Postawa stojąca – jest wyrazem szacunku.

W czasie liturgii postawa stojąca jest zewnętrznym znakiem uszanowania Boga jako najwyższego Pana. Jest ona również znakiem radości i skupienia. Ta postawa oznacza również gotowość do działania w czasie celebracji.



Postawa klęcząca – oznacza wielbienie Boga.

W tradycji Kościoła postawa klęcząca nabrała także znaczenia pokutnego i błagalnego. Stała się znakiem człowieka skruszonego poczuciem winy oraz znakiem prośby człowieka szukającego opieki i pomocy. Przez ukłęknięcie człowiek wyraża swoją małość wobec Boga. Gest ten jest znakiem adoracji i pokornego uwielbienia Bożego majestatu. Św. Hieronim uczył, by przyklęknięciu ciała towarzyszyło także “przyklęknięcie serca”. Należy odróżnić postawę klęczącą od przyklęknięcia. Klęka się zawsze na prawe kolano i nie czyni się przy tym żadnych gestów, np. znaku krzyża. Kolanem należy wyraźnie dotknąć posadzki. Klęka się zawsze twarzą do przedmiotu czci. Klęknięcie na dwa kolana jest wyrazem czci i hołdu wobec Pana Jezusa wystawionego do adoracji.

Ciekawe teksty, ciekawe sylwetki

Pozycja siedząca –

Według starożytnego zwyczaju przysługiwała urzędnikom, nauczycielom i sędziom jako znak władzy i godności. Siedzenie jest także postawą słuchającego ucznia. Jest znakiem skupienia, przyjmowania i rozważania słowa Bożego. Siedząc, nigdy nie zakładamy nogi na nogę, nie wyciągamy ich przed siebie. Dłonie powinny spoczywać na kolanach. Procesja - w życiu Kościoła każda procesja to symbol nowego Ludu Bożego pielgrzymującego za Chrystusem i z Chrystusem. Procesje, w których bierzemy udział w czasie mszy świętej, należy odczytywać również jako wyraz naszej pielgrzymki wiary. Pokłon jest znakiem zarówno głębokiego szacunku, jak również usposobienia pokutnego szczególnie wtedy, gdy ma on związek z prośbą o oczyszczenie z grzechów. Skłon głowy lub ciała symbolizuje cześć i błaganie

Znak pokoju – to zewnętrzny wyraz zgody z bliźnim, wyrażony skinieniem głowy lub podaniem ręki. Przekazujemy sobie pokój Chrystusowy, który jest prawdziwym Bożym darem; pokój, jakiego nie potrafimy zbudować sami

Rozłożenie rąk i wzniesienie ich nieco w górę, tak jak kapłan trzyma je podczas odmawiania modlitw mszalnych (gest oranta) – to najstarsza forma postawy modlitewnej. Gest ten oznacza, że

adresatem modlitwy jest Pan Bóg. Symbolizuje człowieka, który całym sobą i z całą ufnością zwraca się do Boga i oczekuje od Niego pomocy.

Gest rąk złożonych w czasie modlitwy – wywodzi się z frankońskiej formy składania hołdu zwierzchnikowi. Wasal ze złożonymi rękami występował przed swoim suwerenem, wkładał swoje złożone dłonie w jego ręce i wyrażał w ten sposób swoje podporządkowanie, oddanie i lojalność wobec niego. W liturgii mszy świętej zarówno kapłan, jak i wierni składają w ten sposób ręce, pokornie powierzając się w modlitwie Bogu.

Gest bicia w piersi – to znak pokory, skruchy i szczerego żalu z za grzechy. Podczas wykonywania tego gestu wskazujemy na serce człowieka, gdyż to ono jest moralnym centrum osoby.

Znak krzyża – symbolizuje krzyż, na którym umarł Chrystus i oznacza zbawienie. Znak krzyża jest wyznaniem wiary w Boga Trójjedynego: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Dotykając czoła, piersi oraz obu ramion obejmujemy tym znakiem całą naszą osobę. Oprócz właściwego rozumienia tych znaków istotną rzeczą jest skrupulatne, pełne szacunku, staranne ich wykonywanie.

Anna Korzeńko

– Parafialny Oddział Akcji Katolickiej

ŚWIADECTWA KULTU (27)

Obraz Matki Bożej Salus Populi Romani otaczany był tak wielką czcią, że przez wieki utrzymywał się zakaz kopiowania tegoż obrazu. Dopiero generał zakonu jezuitów św. Franciszek Borgiasz w roku 1566, za wstawiennictwem św. Karola Boromeusza uzyskał zgodę od papieża Piusa V na wykonanie jego kopii (podobno pięciu). Stąd ci trzej święci mężowie żyjący w tym samym czasie: papież Pius V, generał jezuitów Franciszek Borgiasz oraz kardynał Karol Boromeusz odegrali w dziejach kultu obrazu główną rolę. To jedna z tych kopii trafiła w 1576 roku do Jarosławia, jako dar Franciszka Borgiasza dla jezuitów, których tutaj instalował.

Na pamiątkę tych historycznych okoliczności, a zarazem jako osobliwe wotum wdzięczności, Kazimiera Wajda w 2006 roku, a więc w 430 rocznicę pojawienia się obrazu w Jarosławiu wykonała także 5 kopii. Jedną z nich podczas uroczystości Świętej Rodziny trafiła do rąk abpa Józefa Michalika Przemyskiego Metropolity. Odtąd kopia kolegiackiego wizerunku zdołała pomieszczenia Domu Biskupiego, jednak w 2016 roku ks. Arcybiskup przechodząc na emeryturę zabrał go ze sobą i umieścił w holu domu, w którym mieszka, w pobliżu domowej kaplicy, wchodząc do niej przechodzi zawsze obok obrazu i jak sam zaznaczył, wraz z siostrami otacza go czcią i miłością, urzeczony jego pięknem....

To urzeczenie trwa od pierwszego spotkania, gdy na początku swej pasterskiej posługi, po objęciu diecezji Książ Arcybiskup będąc pierwszy raz w kolegiacie – jak zaświadczyli członkowie Rady Parafialnej – zachwyił się pięknem wizerunku Matki Bożej.

Ciekawe teksty, ciekawe sylwetki

Po wejściu do świątyni, długo się modlił, następnie w skierowanym do wiernych słowie dał wyraz swojego urzeczenia pięknym wizerunkiem Matki Bożej Śnieżnej z jarosławskiej kolegiaty. Do wspólnoty parafialnej z życzeniami na Święta Bożego Narodzenia 2006 roku napisał: „Skarbem waszej parafii jest cudowny, łaskami słynący obraz Matki Bożej Śnieżnej. Niech zatem rodzina parafialna odkryje na nowo ten skarb Matki i Dzieciątka, który jest nam dany”.

Warto zauważyć, że wszystkie akty czci w XXI w., jak dotąd najważniejsze i największe w dziejach kultu obrazu, wiążą się z osobą i posługą naszego Pasterza: nadanie dekretem tytułu w 2007 roku, jako Najświętsza Maryja Panna Królowa Rodzin. Ten tytuł to żywy pomnik pontyfikatu św. Jana Pawła II, który tak wiele serca i troski okazał rodzinom, a w dniu kanonizacji papież Franciszek ogłosił go patronem rodzin. Następny dekret to ustanowienie na 5 sierpnia we wspomnienie Matki Bożej Śnieżnej odpustu parafialnego. W 2008 roku Abp uczestniczył w powitaniu obrazu Matki Bożej Śnieżnej po przeprowadzonej renowacji i poświęcił odnowiony ołtarz. Ks. Arcybiskup angażował się osobiście i udzielał cennych wskazówek dotyczących przygotowań do koronacji obrazu. To Ksiądz Arcybiskup zaproponował, aby poświęcenia koron dokonał papież Franciszek, co też się dokonało 21 maja 2014 roku na Placu św. Piotra. I wreszcie podjęta decyzja oraz uroczysty akt koronacji 2 sierpnia 2014 r., w ten sposób potwierdził stwierdzenie jezuitckiego kronikarza, że obraz Matki Bożej Śnieżnej z kolegiaty „jaśnieje łaskawością”. Wszystkie te akty stały się dla naszego Metropolity okazją, aby zalecić czcicielom Matki Bożej Królowej Rodzin modlitwę za rodziny archidiecezji, a także Ojczyzny, a podczas koronacji zachęcił do pielęgnowania zawierzenia Matce Bożej rodzin, które od 1946 roku w kolegiackiej parafii jest obecne.

Gdy w ubiegłym roku ks. abp Józef został doświadczony ciężką i poważną chorobą, jako wspólnota parafialna poczuliśmy szczególną powinność



modlitwy jak wielu innych o powrót do zdrowia, wyrażając nadzieję, że Maryja, jako Matka Ocalenia będzie także ocaleniem dla swego Czciela. Stąd 24 października to dla nas radosny dzień, gdyż Ksiądz Arcybiskup znów był z nami i przed tronem naszej Pani przewodniczył Mszy św., wygłosił kazanie, w tym dniu ogarnęła nas wdzięczna radość.

Matce Bożej Królowej Rodzin chcemy podziękować za to ocalenie swego Czciela. A zarazem prosić, aby umacniała naszego drogiego nam Pasterza w dalszej posłudze. Chcemy też złożyć wyrazy wielkiej wdzięczności i uznania za wszystko, czym Ksiądz Arcybiskup nieprzerwanie obdarza naszą parafię w trakcie swej posługi dla dobra naszych rodzin.

ks. Marian Bocho

**„WYSTARCZY KOCHAĆ!”
– MOJE WSPOMNIENIE
O KSIĘDZU BISKUPIE
JÓZEFIE ZAWITKOWSKIM**

In memoriam

J.E. Ks. Biskup Józef Zawitkowski (23.11.1938 r. – 29.10.2020 r.), pseudonim: „Ks. Tymoteusz” – biskup senior diecezji warszawskiej i łowickiej, charmatyczny duszpasterz, poeta, mistrz słowa, kompozytor. Wielki Patriotą, wierny Sługa Prawdy. Na nagrobku Księdza Biskupa napisano: „Liryk ambony, ówczesny Skarga, poeta, muzyk”. Jego kazania kruszyły nawet kamienne serca. Każdy Polak zna tę wielką Postać Kościoła Katolickiego.

Minął rok od śmierci J.E. Księdza Biskupa, czuję głęboką potrzebę by wspomnieć Jego dobroć względem mojej osoby. Swoim wspomnieniem pragnę podziękować za wszelką udzieloną mi pomoc i wsparcie. Miałam zaszczyt poznać Księdza Biskupa osobiście. Przez szesnaście lat był dla mnie jak troskliwy Ojciec i dobry Przyjaciel. Wzruszał mnie swoim ciepłem i serdecznością. Wspierał wszystkie moje działania, a przede wszystkim zawsze polecał Matce Najświętszej zdrowie moje i moich bliskich.

W 2004 roku rozpoczęłam pisanie rozprawy doktorskiej na temat działalności muzycznej i pedagogicznej ks. Wojciecha Ignacego Lewkowicza. W 2005 r. utknęłam w miejscu z powodu braku materiałów. Jeden z okresów działalności ks. Lewkowicza obejmował lata bardzo trudne dla polskiego duchowieństwa, dlatego ksiądz musiał działać w ukryciu i pod zmienionym nazwiskiem. Nie miałam możliwości odszukania jakichkolwiek materiałów dokumentujących działalność z tego okresu zarówno w Olsztynie, jak i w Warszawie. Wówczas otrzymałam wiadomość, że Ksiądz Biskup Józef Zawitkowski był w tamtym czasie uczniem ks. Lewkowicza. Po odnalezieniu numeru telefonu zadzwoniłam do Łowicza. O, jakże Ksiądz Biskup się ucieszył! Bardzo gorąco dziękował za podjęcie tego tematu. Ks. Lewkowicz był m.in. dyrektorem założonego przez siebie Instytutu Szkolenia Organistów w Warszawie, którego słuchaczem był ks.

Józef Zawitkowski ówczesny wikariusz Parafii św. Zygmunta w Warszawie. W 1970 roku ks. Zawitkowski został pedagogiem w założonym przez ks. Lewkowicza Instytucie „Musica Sacra” w Aninie, zaś po jego śmierci w 1971 roku aż do 1982 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Szkolenia Organistów.

I tak rozpoczął się nasz „Lewkowiczowski” telefoniczny kontakt. Każdą rozmowę telefoniczną rozpoczynałam od pytania: „Jak szlachetne zdrowie Księdza Biskupa?”, zawsze odpowiadał: „Dziękuję, nie mam”. Ksiądz Biskup często osobiście dzwonił do mnie, podając adresy różnych osób, które znały ks. Lewkowicza, często przy tym mówiąc: „To dobry pan, on ci pomoże”, lub: „To organistka, mądra pani, ona ci da wiele materiałów”, „Powiedz, że ja cię przysyłam”. I tak też było, po przedstawieniu się i powołaniu na osobę Księdza Biskupa Zawitkowskiego, natychmiast otrzymywałam wszelkie materiały związane z osobą ks. Lewkowicza: zapisy nutowe jego utworów, zdjęcia, świadectwa, kroniki, maszynopisy tłumaczeń obcojęzycznych, programy nauczania, książki, śpiewniki, osobiste listy i liczne wspomnienia, wśród których najcenniejsze były autorstwa Księdza Biskupa Zawitkowskiego. Gdyby nie Jego pomoc z pewnością nie zdobyłabym tak wielu koniecznych materiałów źródłowych.

W lipcu 2006 r. Ksiądz Biskup zadzwonił do mnie z informacją, że spotkamy się w Miejscu Piastowym (29 lipca 2006 r. o godz. 15 poprowadził tam Drogę Krzyżową w intencji trzeźwości Narodu Polskiego). Zapytałam: „Jak poznam Księdza Biskupa?”, odpowiedział ze śmiechem: „Nie martw się, ja cię poznam”. Dla pewności odszukałam fotografię Księdza Biskupa w Internecie i oczekiwałam Go przed klasztorem oo. Michalitów. Stałam na schodach zastanawiałam się, gdzie się zatrzyma. Wiele samochodów podjeżdżało, ale z żadnego nie wysiadał kapłan. W pewnym momencie tuż przede mną zatrzymał się czarny samochód, z którego wyszedł uśmiechnięty Ksiądz Biskup. Nie widzieliśmy się nigdy, ale poznał mnie od razu, podszedł i serdecznie „po ojcowsku” mnie przytulił oraz ucałował w rękę. Poczulałam się skrzepowana, wręcz zażenowana, przecież to ja powinnam ucałować rękę Księdza Biskupa! W czasie rozmowy wypytał

o efekty mojej pracy, a na zakończenie powiedział: „Pisz szybciej, żebym zdążył przeczytać przed śmiercią”, po czym ze śmiechem dodał: „A jak umrę to i tak wszystko będę już wiedział”. Po tym spotkaniu przesyłałam do Łowicza każdy większy fragment doktoratu. Ksiądz Biskup był pierwszym, cierpliwym, wspierającym, a przede wszystkim chwalcącym „recenzentem”.

Na początku 2012 roku zaprosiłam Księdza Biskupa na obronę mojego doktoratu. Nie wyobrażałam sobie tego wydarzenia bez obecności Jego Osoby. Mówiłam, że bardzo się boję, że bardzo zależy mi na ładnym przedstawieniu prezentacji, która w pewnym sensie miała być rehabilitacją osoby księdza Lewkowicza. Ksiądz Biskup Zawitkowski z radością przyjął zaproszenie i dodał ze śmiechem: „Nie bój się, będę blisko, jeśli będzie trzeba to potrzymam cię za rękę”. Obrona odbyła się w Warszawie w dniu 25 stycznia 2012 r. na otwartym posiedzeniu Komisji Doktorskiej, której przewodniczył profesor UKSW ks. Jarosław Koral. Przybyło na nią wielu studentów UKSW i zaproszonych przeze mnie gości, wśród których nadaremnie wypatrywałam Księdza Biskupa Zawitkowskiego. Niestety, los sprawił, że w czasie mojej obrony Ksiądz Biskup przebywał w szpitalu. Jednak na okoliczność mojego doktoratu wystosował piękne pismo do dziekana wydziału. Po



*Ks. Biskup Józef Zawitkowski z Ojcem Świętym Janem Pawłem II.
Obrazek, który otrzymałam od Księdza Biskupa w 2015 roku
na pamiątkę Jego 25. rocznicy święceń biskupich.*

przywitaniu i rozpoczęciu obrony przewodniczący odczytał pismo od Księdza Biskupa, ze wzruszenia nie mógł dokończyć czytania. Wiele uczestniczących w obronie osób (ze mną na czele) również wzruszyło się! Nie sposób streścić tego pisma, zatem poniżej przedstawiam je w całości.

Ksiądz Profesor Jarosław Koral

Dziekan Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
ul. Wóycickiego 1/3; 01-938 Warszawa

Proszę mi wybaczyć, że tą drogą przesyłam swój głos, gdy pani Anna Sokołowska z Łańcuta broni swej doktorskiej pracy na temat: Działalność muzyczna i pedagogiczna księdza Wojciecha Ignacego Lewkowicza, a promotorem tej pracy jest profesor doktor habilitowany Stanisław Dąbek. Jestem w tych dniach w szpitalu, ale życzliwością i radością jestem przy pani Ani i przy Dostojnych Uczestnikach obrony.

Cieszę się aż do wzruszenia, że śp. ksiądz Wojciech Ignacy Lewkowicz doczekał się rozprawy doktorskiej, a jego postać, jego twórczość i działalność muzyczna zostanie w pamięci pokoleń polskiej kultury muzycznej.

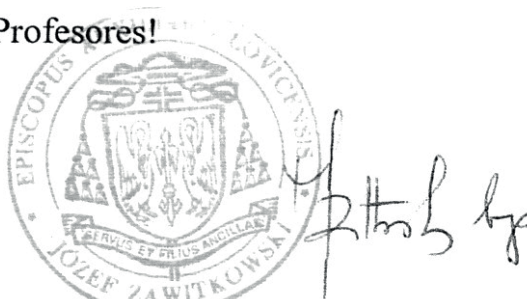
Jestem człowiekiem, który patrzył z bliska na pracę księdza Lewkowicza, gdy ten mieszkał przy ul. Krypskiej, Korkowej, a modlił się, prowadził chóry i uczył przy Wiatracznej w Aninie i przy Placu Grzybowskiem. Skąd ten człowiek, który przeżył ubowską ścieżkę życia, miał tyle siły i zapału? Nazywaliśmy go Lwem, a Lew był talentem, wiedzą, dowcipem i muzyką aż do końca swego życia.

To ja mogłem w trumnie ucałować ze czcią Jego ręce, a były to jedyne ręce, które znały chironomię i umiały dyrygować chorałem.

Stąd mój wyrzut sumienia, że nie zająłem się twórczością mego nauczyciela i wychowawcy. Ale chcę, aby Czcigodni odczuli jak wielką jest moja radość, że Czcigodna Ania Sokołowska uczyniła to za mnie, a uczyniła to z mądrością i subtelnością kobiety. Aniu, wobec wszystkich zebranych całuję Twoje ręce. Bóg Ci zapłać!

Niech ta praca zachęci innych do nowych mądrych słów, aby zachować od zapomnienia mocnego Lwa, wielkiego księdza Wojciech Ignacego Lewkowicza.

Vivat Academia, vivat Profesores!



Łowicz,

25 stycznia 2012 r. PL 99-400 Łowicz, ul. Seminarjna 6, tel. (+48) 046 837 38 68

Ciekawe teksty, ciekawe sylwetki

Po mojej obronie kontakty z Księdzem Biskupem stały się jeszcze częstsze i bardziej serdeczne. Pisałam wiele listów, wysyłałam do Łowicza różne książki i albumy z naszych podkarpackich sanktuariów. Ksiądz Biskup również przysyłał mi albumy, książki religijne,

a przede wszystkim swoje bezcenne publikacje. Pisał do mnie okazjonalne króciutkie liściki, pełne ciepła i serdeczności, które zostały dla mnie wzruszającą pamiątką. Oto niektóre z nich.



Servus et filius ancillae

Joseph Zawitkowski

EPISCOPUS TITULARIS AUSANENSIS
EPISCOPUS AUXILIARIS ŁOWICENSIS

99-400 Łowicz, ul. Seminaryjna 6, tel. (0-46) 837-38-68

*Zardro Srausmua Tami
Aui'a Sokotoomka
m Lau'au'ie*

*Aui'u, otrzymał od Ciebie ciepłutki list
z poświęceniem i rybnianiem to dla mnie
księdza Lewkomisore - Magnificat.
O jaka dobra jestes i Kochana!
Miech Rok 2019 Roli będzie dla Ciebie
w każdym dniu ubogostawiony.
Aui'u! Szczęść, Bore!*

Rok 2019



J. Zawitkowski

Któregoś roku pomyślałam, że Ksiądz Biskup – wielki Patriotą ucieszy się, gdy prześlę Mu książkę „Wychowanie do patriotyzmu”, prawie 800-stronicowe dzieło wielu autorów, w którym był rów-

nież mój artykuł o znaczeniu pieśni patriotycznych w nauczaniu i wychowaniu młodzieży. Owszem, ucieszył się, ale napisał po prostu: „Patriotyzm jest taki prosty, wystarczy kochać!”.



Jam sługa Twój, syn Służebnicy

Józef Zawitkowski

BISKUP TYTULARNY AUSANA
BISKUP POMOCNICZY ŁOWICKI

99-400 Łowicz, ul. Seminaryjna 6, tel. (0-46) 837-38-68

*Knin lipipodua
Kochana jesto'*

*Lipieluje za list i „Wychowanie...”
Ale to dnie i modre a patriotyzm
jest taki prosty. Wpłatawory kochai!
Tnij artykuł jest spiewawcy, nase pislekay
Spiewaj Alleluja i pi'a, pi'se!*

z Bogiem

18^{III} 08 r

J. Zawitkowski

Ciekawe teksty, ciekawe sylwetki

Rok 2015 był dla mnie najtrudniejszym okresem w życiu. Doświadczylałam wielu smutnych wydarzeń. Dominik, mój 18-miesięczny wnuczek przeszedł bardzo poważną operację nerki. Cała rodzina

drżała o jego życie. Szturmowaliśmy niebo prosząc o pomoc. Wspomagała nas liczna grupa Przyjaciół, a wśród nich ksiądz Biskup Zawitkowski.



Jam sługa Twój, syn Służebnicy
Józef Zawitkowski

BISKUP TYTULARNY AUSANA
BISKUP POMOCNICZY ŁOWICKI

99-400 Łowicz, ul. Seminaryjna 6, tel. (0-46) 837-38-68

Aniu Kochana!

Oby ten ten stał się jawą. Oby Matka Boża
stała mi się łaską. Brama Niebieska.
Łączę Cię do serca. Ciężka jest Twoja
podtourka Pani. Zarodkiem aniołskopowi.
Był tak blisko świętego co najbardziej
lubisz wtoorki. Jezu, Ty jesteś Gabriel?
Tęsknisz mi uwierzyć, ale za Dominika
będę się modlił. Mechy go ode mnie.
Ostawi z Bogiem!

12 XII 2015r

+p.t.

W tej intencji tuż przed operacją odprawił Mszę św. i zadzwonił do mnie mówiąc: „Nic się nie martw, poleciłem Dominiczka Najświętszej Panience, będzie dobrze, zobaczysz!”.

W tym samym roku były też i chwile radosne. Ksiądz Biskup został zaproszony do Jarosławia. Z okazji pierwszej rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Śnieżnej Królowej Rodzin, w dniu 5 sierpnia przewodniczył uroczystej, odpustowej Mszy św. Wcześniej zadzwonił i z radością powiedział: „Będę w Jarosławiu, musisz być blisko mnie”. I byłam w prezbiterium, najbliżej jak się dało. W czasie kazania Ksiądz Biskup wspominał o ks. Lewkowiczu, który był Jego Mistrzem, a w czasie wojny był administratorem tej parafii w Jarosławiu. Po Mszy świętej ks. Prałat Marian Bocho - Proboszcz jarosławskiej Kolegiaty zaprosił mnie na obiad. Siedziałam obok Księdza Biskupa, mieliśmy okazję do rozmowy, cieszyłam się Jego obecnością i smuciłam z powodu pogarszającego się stanu zdrowia. Kilka

miesiący wcześniej była przecież operacja, chemia i złe prognozy. Już nie pytałam: „Jak szlachetne zdrowie księdza Biskupa”, tylko: „Polecam zdrowie księdza Biskupa Matce Najświętszej”. Prosił wówczas: „Pamiętaj o mnie w pacierzu, być może widzimy się już ostatni raz”. Dwa tygodnie później otrzymałam przemiły liścik (treść na następnej stronie):

Pomimo zakazu lekarzy, Ksiądz Biskup nadal podróżował, nie odmawiał zaproszeń na uroczystości kościelne. Często dzwonił i prosił, żebym słuchała Jego kazania w danym dniu, podając miejsce i okazję uroczystości. I słuchałam wiele razy kazań transmitowanych przez radio bądź telewizję, rozpoczynających się zawsze od słów: „Kochani moi!”, przejmujących kazań pełnych miłości do Matki Najświętszej, ludzi i Ojczyzny. Potem dzwoniłam i rozmawialiśmy na ten temat.

Ciekawe teksty, ciekawe sylwetki



Jam sługa Twój, syn Służebnicy

Józef Zawitkowski

BISKUP TYTULARNY AUSANA
BISKUP POMOCNICZY ŁOWICKI

99-400 Łowicz, ul. Seminaryjna 6, tel. (0-46) 837-38-68

*Miui solenni cautelo
Circosolus i Rochana!*

*Tak mi było dobre w Jarosławiu, dlatego, że Ty byłeś.
Miałam kłopot mówić karawie jmy tobie, ale wiem,
że ktoś zryli mi mnie opiekę. Piękną jest ta Krolowa
Rochana w Jarosławiu, Jacy dołny są Twoi ludzie i kucie
byli zryli mi. Kucie są kucie połe ję dla leona
Gruosolnickiego w Białej Gollanicy!
Miui modra i abito. Bóg zapłać Ci za umyśle,
Gauułek i paciennu*

13 VIII 2015



J. Zawitkowski bp

Przez wiele lat zapraszałam księdza Biskupa do Łañcuta. Obiecywałam, że zwiedzimy Zamek, Muzeum Ulmów w Markowej i Kościół w rodzinnej parafii ks. Lewkowicza w Kańczudze. Poprosiłam o pomoc w tej sprawie ówczesnego Proboszcza łańcuckiej Fary - ks. Prałata dra Tadeusza Kocóra. Miałam nadzieję, że na oficjalne zaproszenie Ksiądz Biskup odpowie pozytywnie. I tak się stało ku mojej ogromnej radości. Pomimo złego stanu zdrowia Ksiądz Biskup przyjechał do Łañcuta w dniu 29 października 2017 roku. Spotkanie było bardzo radosne i wzruszające jednocześnie.

Program był bardzo napięty. Uroczysta suma, którą odprawił Ksiądz Biskup, trwała od godz. 11⁰⁰ do 13³⁰. O godz. 15⁰⁰ zaplanowany był „Różaniec ze świętymi”. Po obiedzie Ksiądz Biskup szepnął do mnie: „Aniu, zawieź mnie do Kańczugi, chcę zobaczyć gdzie urodził się ks. Lewkowicz”. Mieliśmy zaledwie godzinę, więc skorzystaliśmy z uprzejmości Starosty Łañcuckiego pana Adama Krzysztonia, który zawiózł nas do Kańczugi. Architektura pięknego kańczuckiego kościoła wywarła na Gościu wielkie wrażenie, przy zabytkowej chrzcielnicy dało się zauważyć wzruszenie Księdza Biskupa.



*Ksiądz Biskup Józef Zawitkowski w łańcuckiej Farze,
29.10.2017 r.*

Fot. Magdalena Kapuścińska

Ciekawe teksty, ciekawe sylwetki



Chwila modlitewnej zadumy i wzruszenia. Ksiądz Biskup Zawitkowski przy zabytkowej chrzcielnicy, przy której ochrzczony został ks. Wojciech Ignacy Lewkowicz. Kańczuga, 29.10.2017 r. Fot. Adam Krzysztoń



Od lewej: Dziekan kańczucki ks. dr Wojciech Pac, Ksiądz Biskup Józef Zawitkowski, Starosta łańcucki Adam Krzysztoń. Zwiedzanie kościoła św. Michała Archanioła w Kańczudze, 29.10.2017 r. Fot. Anna Sokółowska

Ks. Prałat dr Wojciech Pac w wielkim skrócie opowiedział historię kościoła i pokazał efekty prac konserwatorskich. Szczególną uwagę zwrócił na odkrywki w prezbiterium. W zakrystii Ksiądz Biskup obejrzał portrety kańczuckich proboszczów i dodał, że chciałby bardzo, aby tutaj był również wizerunek ks. Lewkowicza.

Po kilkunastominutowym zwiedzeniu kościoła, musieliśmy wracać do Łańcuta. W Farze oczekiwali już wierni oraz dzieci przebrane za postacie świętych. Ksiądz Biskup miał poprowadzić Różaniec, a była już godz. 15. Zadzwoniliśmy do Dziekana łańcuckiego, uprzedzając, że przyjedziemy z pewnym opóźnieniem, ponieważ Ksiądz Biskup pragnął zmówić pacierz u Ulmów w Markowej. Przewodnik, który czekał na nas w muzeum, nie zdążył nic powiedzieć, Ksiądz Biskup przytulił go po ojcowsku, zmówił pacierz w makiecie domu Ulmów i wpisał się do księgi pamiątkowej. W drodze powrotnej pan Adam

Krzysztoń opowiedział Księdzu Biskupowi o całej tragicznej historii i o powstaniu muzeum.

Po Różańcu, wieczorem ksiądz Biskup musiał wracać do Łowicza. Był zmęczony, ale bardzo szczęśliwy. Obiecał mi wówczas, że przyjedzie raz jeszcze do Kańczugi gdy zorganizujemy uroczystość z okazji 50-lecia śmierci ks. Lewkowicza. Dodał ze śmiechem: „Jeśli dożyję, oczywiście”. To był piękny dzień, pełen modlitwy, radości i wzruszeń. Nic nie wskazywało na to, że widzimy się po raz ostatni!

Następnego dnia wysłałam do Łowicza zdjęcie legitymacyjne ks. Lewkowicza, Ksiądz Biskup zlecił wykonanie pięknego portretu, który przekazałam do Kańczugi. Ksiądz Wojciech Ignacy Lewkowicz znalazł swoje godne miejsce w kańczuckim kościele i jednocześnie upamiętnia wizytę Księdza Biskupa Józefa Zawitkowskiego w Kańczudze w dniu 29 października 2017 r.



Ksiądz Biskup Józef Zawitkowski w Muzeum Ulmów w Markowej, 29.10.2017 r. Fot. Adam Krzysztoń



Ks. Biskup Zawitkowski i ja w Muzeum Ulmów w Markowej, 29.10.2017 r. Fot. Adam Krzysztoń

Kilka miesięcy później, pod koniec lipca 2018 r. stan zdrowia Księdza Biskupa gwałtownie się pogorszył. Został zabrany do szpitala, przez cztery tygodnie pozostawał w śpiączce. Czułam, że dzieje się coś złego, Ksiądz Biskup od miesiąca nie odbierał telefonów. Przeczytałam w internecie: „Stan krytyczny!”. Cała Polska modliła się wówczas o Jego zdrowie. Po kilku tygodniach dodzwoniłam się do zaprzyjaźnionego kierowcy Księdza Biskupa - pana Włodzimierza, który przekazał mi informację: „Żyje! Przebywa na rehabilitacji, uczy się mówić i chodzić!” Cichy, słaby głos Księdza Biskupa usłyszałam osobiście dopiero po kilku miesiącach, wyszeptał: „Aniu, żyję dzięki waszym modlitwom, obudziliście mnie różańcami”.

W marcu 2019 r. moja 92-letnia Mateńka znalazła się w szpitalu, ostatnie trzy tygodnie życia spędziła na OIOM-ie. Ksiądz Biskup wspierał mnie wówczas bardzo, mówił: „Ucałuj jej ręce ode mnie, modlę się wraz z Tobą, prosz św. Józefa”. I uprosiliśmy, Mama odeszła w dzień św. Józefa 19 marca.

W maju tego roku chciałam pojechać do Łowicza, ale Ksiądz Biskup powiedział: „Jeszcze nie teraz, lekarze zabraniają mi spotykać się z ludźmi, powiedzieli, że następne zapalenie płuc mnie zabije”. Pomimo zakazu, po pewnym czasie Ksiądz Biskup zaczął uczestniczyć w uroczystościach kościelnych i znów można było usłyszeć: „Kochani moi!”.

Pisałam wówczas do Niego dużo listów i wysyłałam piękne albumy i płyty. Po przekazaniu albumu poświęconego Jarosławskiej Matce Bożej Śnieżnej ja otrzymałam od Księdza Biskupa piękny album z uroczystości odsłonięcia odnowionego obrazu Matki Boskiej Królowej Pokoju, które to wydarzenie miało miejsce podczas odpustu św. Anny w Żdżarach (rodzinnej parafii Księdza Biskupa). Uroczystość odbyła się 29 lipca 2019 r. Autorem albumu jest oczywiście Ksiądz Biskup Józef Zawitkowski, a ostatnie Jego słowa w tym albumie są następujące:

Ciekawe teksty, ciekawe sylwetki

Niech ta księga będzie
i moim podziękowaniem
dla Ciebie Matko,
Królowo Pokoju w Żdżarach.
Dziękuję Ci, Królowo,
za życie, za wiarę,
za kapłaństwo i biskupstwo.
Dziękuję za uzdrowienie i ocalenie
przecież ja tylko Sługa Twój.
Was Czytających proszę:
Pamiętajcie o mnie w pacierzu
i teraz, i gdy już odejdę.



Jam sługa Twój, syn Służebnicy

Józef Zawitkowski

BISKUP TYTULARNY AUSANA
BISKUP POMOCNICZY ŁÓWICKI

99-400 Łowicz, ul. Seminaryjna 6, tel. (0-46) 837-38-68

Gracjo Czujgodna
i Rochana Gawi
Dr Ania Sokolowska

Aniu Rochana!

Mi mōsż jeh miłkō uuywōs mi
radość. Mōwōwōtem „Jasni'j'pōc laskami!”
Trojō Matkō Bōrō z Jarostawia, Gremytem
ti z moję „Broto onō polskō” ze Zdzisł,
z mej roślinnij parafii. Ito z kōpō seio-
guat? Mykacuc mi mōsolbrerane telefōny
Trochē witus naqmatfāt. Aniu, duplejō Ci
Troj album dotōrō do mmie w 30-lō rocznicę
mujō smrtēi Biskupōw. O jeka to miłkō lōska
Ostōi z Bōgim - Aniu lōskō!



9.VI.2020

W lipcu 2020 r. poinformowałam Księdza Biskupa, że pan Hubert Hadro organista kańczucki wraz z chórem „Michael” przygotowuje koncert na 50. rocznicę śmierci ks. Lewkowicza, a konferansjerem tego wydarzenia w 2021 roku będę oczywiście ja. Ksiądz Biskup ucieszył się bardzo! Poprosiłam, aby objął patronat nad tą uroczystością. Zgodził się z radością i poprosił: „Aniu, napisz mi o tym chórze, przypomnij mi. Napiszę Ci pismo. Nie spo-

tkamy się na koncercie, bo ja już nie dam rady przyjechać. Napiszę pismo teraz, bo może nie dożyję, odczytasz w czasie koncertu. Powiedz im, że ich kocham!”. Niestety, nie zdążył Ksiądz Biskup napisać tego pisma! Na koncercie, który poprowadzę w listopadzie tego roku, przekażę wykonawcom i słuchaczom Jego ostatnie słowa: „Powiedz im, że ich kocham!”.

W swoim testamencie Ksiądz Biskup Józef Zawitkowski napisał: „Po śmierci będę Was kochał jeszcze bardziej!”. Odszedł do Pana rok temu - 29 października 2020 roku. Trzy lata wcześniej – 29 października 2017 roku spotkaliśmy się w Łańcucie po raz ostatni.

Księżo Biskupie, dziękuję za wszystko! Za pomoc, za szczerą rozmowę, które umacniały moją wiarę, a przede wszystkim za modlitwy w mojej intencji i moich bliskich. Zaszczycem była dla mnie każda rozmowa. Dziękuję Bogu, że dane mi było poznać Księdza Biskupa osobiście.

Biskup Zawitkowski kochał muzykę. Był Poetą i Muzykiem, często w swoich kazaniach, wierszach i listach nawiązywał do struktur dźwiękowych, pięknie łączył obie te dziedziny sztuk pięknych. Mawiał: *Muzyka jest niebem utkanym gwiazdami...* Kiedyś Ksiądz Biskup napisał:

*Potem niech będzie niebo
z fermatą wieczności
i z kropeczką miłości....*

Księżo Biskupie, do zobaczenia na anielskich koncertach!

*Anna Sokołowska
Łańcut, 29.10.2021 r.*



Nagrobek księdza Biskupa Józefa Zawitkowskiego w Jego rodzinnej miejscowości w Żdżarach. Fot. S. Alicja Jończyk

PAMIĘCI NASZYCH KAPŁANÓW (7)
Ks. TOMASZ GUNIA

Ks. Tomasz Gunia urodził się 10 marca 1884 roku w Staro Soli, obecnie teren Ukrainy. Ojciec Jan wraz z matką Pauliną z domu Frydlewicz zajmowali się uprawą roli. W latach 1896-1904 odbył naukę w gimnazjum w Samborze. Po ukończeniu szkoły gimnazjalnej i zdaniu matury w latach 1904-1905 studiował w Szkole Politechnicznej we Lwowie. Jednak odkrywając powołanie do kapłaństwa, w 1905 roku wstąpił do Wyższego Seminarium w Przemyślu, które ukończył przyjmując święcenia kapłańskie 21 czerwca 1908 roku z rąk biskupa Józefa Sebastiana Pelczara w katedrze przemyskiej.

Pierwszą placówką duszpasterską Ks. Tomasza była parafia w Tyczynie (1.08.1908- 15.07.1910). Następnie przez 3 lata posługiwał w Rzeszowie, najpierw jako wikariusz (15.07.1910 – 3.09.1910), a następnie jako zastępca katechety w I Gimnazjum (3.09.1910 – 30.08.1913). W 1912 roku 22 maja zdał egzamin na katechetę szkół średnich. Kolejną placówką gdzie podjął posługę katechety był Tarnobrzeg, gdzie katechizował najpierw w Szkole Realnej, a następnie w państwowym Gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego. Tutaj obejmuje też funkcję prefekta oraz egzortatora, (Egzortata szkolna to specjalne kazanie skierowane do uczniów. Egzortator, napominając, dawał praktyczną wykładnię treści religijnych. Jego zadaniem było rozbudzenie wzniosłych uczuć i kształtowanie sfery wolicjonalnej dzieci i młodzieży. W ramach szkolnych zajęć nauczania religijnego, stanowiła jego przedłużenie), zawiadowcy biblioteki dla uczniów biednych i klas niższych oraz wicedyrektora. Kierował „Pomocą koleżeńską uczniów” i bursą gimnazjalną. Był nauczycielem o ogromnym autorytecie wśród uczniów i dużych wpływach w radzie pedagogicznej. W latach trzydziestych członek Rady Miasta Tarnobrzega i działacz SN. Znany jako nieprzejednany krytyk Piłsudskiego i sanacji. Był autorytetem podręcznika do nauczania religii „Zasady wiedzy katolickiej” oraz artykułów historycznych i politycznych. Ks. katecheta Gunia był moderatorem Sodalicji



Mariańskiej. Oprócz polskiego władał językiem niemieckim i rosyjskim. W okresie okupacji zaangażował się w proces tajnego nauczania i działalność w strukturach konspiracyjnego SN. Od września 1944 roku ponownie zostaje nauczycielem w gimnazjum w Tarnobrzegu. 1 lutego 1949 roku przeszedł na emeryturę. 16 września 1957 roku zamieszkał w Jarosławiu. W roku 1937 w dowód zasług został kanonikiem, odznaczony przywilejem R. M. Przywilej noszenia rakiety i mantoletu jest zazwyczaj pierwszą godnością



Tarnobrzeskie Zeszyty Historyczne. 2010, nr 34 (grudzień)

38

Tarnobrzeskie Zeszyty Historyczne Nr 34

NAUCZYCIELE

Tarnobrzeskie seminarium od samego początku miało „szczęście” do świetnie przygotowanych merytorycznie i oddanych uczennicom pedagogów. Wielu z nich poza pracą w szkole prowadziło także aktywne życie społeczne, angażując się m.in. w działalność polityczną, kulturalną czy artystyczną. Prezentujemy sylwetki niektórych z nich, ze świadomością, iż są one „reprezentatywną próbką” całości.

GUNIA TOMASZ (1884 - 1971)

Ksiądz katolicki, nauczyciel, działacz społeczny i polityczny

Urodzony 10 marca 1884 roku w Starej Soli, powiat Stary Sambor, syn Jana, rolnika i Pauliny z domu Frydlewicz.

Po ukończeniu szkoły ludowej, uczęszczał do Gimnazjum Klasycznego w Samborze, zdając egzamin dojrzałości w roku 1904. W latach 1904-05 studiował w Politechnice Lwowskiej. Przerwałszy studia, wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, gdzie studiował do 1908 roku. W tym samym roku przyjął święcenia kapłańskie. Jako wikary i katecheta pracował kolejno w parafiach: Tyczyn, Kielarowa, Hermanowa. W latach 1910-1913 pełnił obowiązki zastępcy katechety w C.K. I Gimnazjum w Rzeszowie. W roku 1912 zdał egzamin na nauczyciela religii w szkołach średnich.

W 1913 roku przybywa do Tarnobrzega, gdzie obejmuje funkcję prefekta i katechety w C.K. Szkole Realnej, a następnie w Państwowym Gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego. Prócz nauczania religii pełnił również w szkole rolę: egzortatora, zawiadowcy biblioteki dla uczniów biednych i klas niższych, oraz wicedyrektora. Kierował „Pomocą koleżeńską uczniów” i bursą gimnazjalną. Był nauczycielem o ogromnym autorytecie wśród uczniów i dużych wpływach w radzie pedagogicznej. Aktywnie działał również na gruncie społecznym i politycznym. W latach trzydziestych członek Rady Miasta Tarnobrzega i działacz SN. Znany jako nieprzejednany krytyk Piłsudskiego i sanacji. Obdarzony tytułem kanonika, był autorem podręcznika do nauczania religii „Zasady wiedzy katolickiej” oraz artykułów politycznych i historycznych.

W okresie okupacji zaangażował się w proces tajnego nauczania i działalność

w strukturach konspiracyjnego SN. Od września 1944 r. ponownie zostaje nauczycielem w tarnobrzeskim gimnazjum. W 1949 r. przechodzi w stan spoczynku. W 1957 r. odchodzi na emeryturę i wyjeżdża do Jarosławia.

Zmarł 11 października 1971 roku w Jarosławiu, gdzie został pochowany na starym cmentarzu.

Odznaczony przywilejem noszenia Rokiety i Mantoletu.

honorową, którą mogą otrzymać księża w diecezji. Kapłan, który otrzymał to wyróżnienie, może używać rokiety (komży) z fioletowym podbiciem oraz mantoletu (peleryny) w kolorze czarnym. Nadanie im tego przywileju jest formą docenienia kapłana za pracę dla parafii i diecezji.

Ks. Gunia po przejściu na emeryturę zamieszkał w Jarosławiu w zakupionym dworcu. Ten zakup był możliwy dzięki znacznemu wsparciu jego rodziny, która przebywała w Ameryce i wspierała go w tym względzie. Ks. Gunia zapisał 2/3 posiadłości na rzecz parafii Bożego Ciała. Zmarł 11 października 1971 r. i został pochowany w grobowcu jarosławskich proboszczów na Starym Cmentarzu w Jarosławiu. W roku 50. rocznicy jego śmierci nieruchomość została sprzedana, a dochód uzyskany ze sprzedaży przeznaczony na zakup działki pod budowę nowego kościoła p.w. Dobrego Pasterza i Dobrego Łotra. Tym samym Ks. Tomasz Gunia stał się pierwszym fundatorem nowego kościoła, do którego budowy się przygotowujemy.

Dziękując za ten wielkoduszny dar dla naszej parafii polecam ks. fundatora Panu Bogu prosząc dla niego o wieczną radość w Bogu. Z pewnością nie przypuszczał, że ofiarowany dar zostanie tak przekształcony i przyniesie taki wymierny owoc.

Ks. Marian Bocho

KU PAMIĘCI KS. FILII

W 36 rocznicę niespodziewanego, nagłego odejścia do wieczności ks. prałata Bronisława Fili modlimy się za niego... Po 36 latach chcemy podziękować szczególnie za jeden wymiar posługi: 11 lipca minęło 50 lat od zakończenia Peregrynacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Diecezji Przemyskiej, to wielkie wydarzenie wiary odbyło się w naszej parafii. Pewnie kilka było powodów, dla których ks. bp Ignacy Tokarczuk zdecydował, by właśnie Jarosław był miejscem tego doniosłego wydarzenia religijnego.

Niewątpliwie zadecydowała o tym także osobowość Ks. Proboszcza jarosławskiego, jego zdolności organizacyjne. Wyróżnienie wielkie dla parafii i miasta, ale też niemałe zobowiązanie wziął na siebie ks. Fila. Ileż trudu w związku z tym musiał podjąć, aby przygotować kościół, plac do nabożeństwa z ołtarzem polowym, dekoracje. O części z nich pisze w kronice, oddajmy mu głos:

Nigdy nie spodziewałem się, że tak pięknie i tak składowanie będzie przebiegać cała uroczystość. Może dlatego, że miałem nie mało cierpień i krzyżów przed Nawiedzeniem, całość wypadła nadszpiekowanie imponująco i duchowo wzbogaciła dziesiątki tysięcy wiernych.

W sobotę tuż przed nabożeństwem nie było jeszcze gotowe podium i ołtarz polowy. Całą energię skierowałem na to i w ostatnich minutach całość była gotowa. Po czytuję to za wyjątkową łaskę.

Podjął się wielkiego trudu, ale doświadczył też wielkiej radości, gdyż uroczystość wypadła imponująco, obecność biskupów z prawie wszystkich diecezji na czele z kard. Wyszyńskim i Wojtyłą, 300 kapłanów i sióstr zakonnych, 120 kleryków i rzesze wiernych wypełniających plac ks. Skargi ale i rynek... atmosfera rozmodlenia... to wszystko sprawiło radość kapłańskiego serca...



Pisał więc w kronice:

Składam najgorętsze podziękowanie Panu Bogu w Trójcy Jedynemu przez przyczynę Matki Bożej, Matki Kościoła za przeogromne łaski Nawiedzenia i za nowe moce Boże dla mnie i dla Ludu Bożego.

Dziś dziękujemy za ten podjęty trud w tamtym czasie... dziękujemy za to doświadczenie, które jak miła woń trwa do dziś i prosimy, aby mógł cieszyć się radością przebywania w gronie świętych z Maryją, ze świętym Janem Pawłem II, z błogosławionym prymasem Stefanem...

A dla nas niech uprasza łaskę umiejętności podejmowania dziedzictwa, które nam zostawił w depozycie, byśmy potrafili przekazać je pokoleniom, które idą po nas. Amen

Ks. Marian Bocho

WYDOBYTE ZE SKARBKA (7)

Do kręgu poetów epoki romantyzmu zalicza się także Cyprian Kamil Norwid. Urodzony 24 września 1821 roku w miejscowości Laskowo-Głuchy, zmarł 23 maja 1883 roku w Paryżu. Norwid był wybitnym poetą, twórcą liryk i poematów, nowelistą i dramaturgiem, a także rzeźbiarzem, malarzem i rysownikiem. Jego poezja jest trudna, intelektualna, aforystyczna, pozbawiona opisowości i melodyjności typowej poezji romantycznej. Św. Jan Paweł II powiedział o nim: „Norwid to jeden z największych poetów i myślicieli, jakich wydała ziemia polska i jakich przyjęła - i zachowała na cmentarzu Montmorency - ziemia francuska”.

W uznaniu zasług Cypriana Kamila Norwida dla polskiej sztuki i polskiej kultury, w 200-lecie jego urodzin, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida.

Jednym z najważniejszych poematów Norwida jest „Promethidion”. Z tego poematu przywołam celne odkrycie Norwida:

Nie za sobą z krzyżem Zbawiciela, ale za Zbawicielem z krzyżem swoim: ta jest zasada wszech-harmonii społecznej w Chrześcijaństwie - ten jest tego, co zowią materialnie specjalnościami, rytm i akord... Ta to jest nareszcie tajemnica ruchu sprawiedliwego... Bo nie jest światło, by pod korcem stało...

A także znane, inspirujące refleksje o pięknie:

Cóż wiesz o pięknie? Piękno jest kształtem miłości...

Bo piękno na to jest, by zachwycało

Do pracy - praca, by się zmartwychwstało.

Źródłem tej poetyckiej refleksji nad funkcją piękna są słowa Biblii:

Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed



Autorstwa Michał Szewcyer - Polona.pl, Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/wiki/index.php?curid=7128073>

ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. (Mt 5,13-16)

W „Mojej piosnce” **tęsknota za ojczyzną** jest jednym z najpopularniejszych motywów w poezji romantycznej. Miało to związek z **Wielką Emigracją**, która miała miejsce po upadku powstania listopadowego. Wszystkie te zwyczaje składają się na kulturę narodu polskiego i kształtują jego system wartości. Polacy szanują wszystkie boże łaski, wyznają ewangeliczną zasadę wiary, nadziei i miłości.

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba

Podnoszą z ziemi przez uszanowanie

Dla darów Nieba....

Tęskno mi, Panie...

Do kraju tego, gdzie winą jest dużą

Popsować gniazdo na gruszy bocianie,

Bo wszystkim służą...

Tęskno mi, Panie...

Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony

Są, jak odwieczne Chrystusa wyznanie,

„Bądź pochwalony!”

Tęskno mi, Panie...

Ciekawe teksty, ciekawe sylwetki

Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej,
Której już nie wiem, gdzie leży mieszkanie,
Równie niewinnej...
Tęskno mi, Panie...

Do bez-tęsknoty i do bez-myślenia,
Do tych, co mają tak za tak - nie za nie,
Bez światło-cienia...
Tęskno mi, Panie...

W „Memoriale o młodej emigracji” napisał słowa, które na zawsze weszły do zbiorowej świadomości, a w obecnej sytuacji obrony granic Polski są tak bardzo ważne:

„Ojczyzna jest to wielki - zbiorowy - Obowiązek”, obowiązujący „Ojczyznę dla człowieka” i „człowieka dla Ojczyzny”

Przejmująca jest modlitwa do Maryi – Pani aniołów, w której poeta prosi z ufnością, a zarazem z podaniem woli Bożej:

**Maryjo, Pani aniołów, u Ciebie
O Twej korony prosim zmartwychwstanie —**

**A niech się wola Syna Twego stanie
Na ziemi naszej tak, jako jest w niebie!**

**I niechaj wielkie będzie zmiłowanie
Od góry jasnej ku biegunom nocy,**

**Bo zapatrujem się na krzyżowanie
I «Eloj lamma!...» — wołamy — «pomocy!...»**

**Maryjo, Pani aniołów, u Ciebie
O Twej korony prosim zmartwychwstanie,**

**A niech się wola Syna Twego stanie
Na ziemi naszej tak, jako jest w niebie!
Amen.**

Poezja ma to do siebie, że zapada w serce. Najbardziej zapadł mi w serce z twórczości Norwida wiersz „Krzyż i dziecko”, jest związany z przeżyciami związanymi z moim Tatą. Przywołałem ten wiersz na pożegnanie mojego Taty, podczas jego pogrzebu. Niedługo przed śmiercią przyśniły mi się słowa tego utworu. Mój ojciec ciężko chorował na niezdiagno-



Autorestwa HZ - home archive, Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=6010969>

zowaną chorobę, która z tygodnia na tydzień, z dnia na dzień go wyniszczała. Choroba trwała ponad półtora roku, zadając wiele cierpienia, bezradni byliśmy wszyscy, nie mogliśmy pomóc. Wiara i modlitwa dawała mu siłę do trwania i do wytrwania aż do końca. Ostatnim słowem, jakie usłyszeliśmy wypowiedziane przez niego było: Jezus. Wypowiedział je po przyjęciu Komunii św. – wiatyku.

Krzyż i dziecko
„Ojcie mój, twa łódź
Wprost na most płynie —
Maszt uderzy!... Wróć!
Lub wszystko zginie.
Patrz, jaki tam krzyż,
Krzyż niebezpieczny!
Maszt się niesie wzwyż,
Most mu poprzeczny”.
„Synku, trwogi zbądź!
To znak zbawienia;
Płynmy, bądź co bądź!
Patrz, jak się zmienia!
Oto wszere i wzwyż
Wszystko toż samo”.
„Gdzież się podział krzyż?”
„Stał się nam bramą!”

Ks. Marian Bocho

DO KARDYNAŁA

*Z okazji beatyfikacji Sługi Bożego
Kardynała Stefana Wyszyńskiego*

O jakiej Polsce dumasz Kardynale?
Tej co dźwigała Chrystusa ofiarę.
Umiłowała Boga i Ojczyznę
Nieocenioną historii spuściznę.
Co wierna była Bożym przykazaniom,
Modlitwie, z którą budziła się rano.
Czy takiej, co to zagubiła drogę,
Twarzy wyrzekła, paktowała z wrogiem?
Ustrzeż nas, wiecznych wartości Strażniku,
Od wystawiania niechlubnych pomników!
Polecaj Matce, co Polski Królową
I zawierzenia podyktuj nam słowo!

Tadeusz Luterek



Aurostwa Janusz Trocha - (1981-06-05). Tygodnik Solidarność (10): 1. http://dominusvolvis.blogspot.com/2009/03/cardinal-criados-por-pio-xi-consistorio_12.html, Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=12221811>

Z DZIENNICZKA I NOTATEK ANNY JENKE – PATRIOTYZM

Po południu wybrałam się z Mamusią, Tatusiem i Ircią za miasto na „szańce” tak zwane. Są to okopy jeszcze te z wojny światowej (...) „wzruszają” mnie te okopy. Tak, gdy idę tamtędy, myślę jakie ataki żołnierze musieli tu odpierać, ile młodych żyć uleciało w ofierze dla Ojczyzny. Naszej Ojczyzny - Polski... (...) może tak w tym miejscu leży jakiś bohater, nie-oklaskiwany bohater. Tam śpi..., który zginął za Polskę (11 VI 1933 r.)

Ojczyzna nasza pragnie matek dzielnych i czystych (Rekolekcje 1937/38 r.)

20 lat od obrony Lwowa. Słuchałyśmy mowy (przez radio) gen. Boruty Spiechowicza. W jednym się z nim nie zgadzam, że nie uważa za bohatera Zawiszy, Traugutta, Poniatowskiego, ale Żwirkę i Wigurę (22 XI 1938 r.)

Teraz będziemy organizować Komunię św. wynagradzającą za Polskę. Pobłogosław nam Boże (18 III 1940 r.)

Oddychamy pełną piersią i chcemy nałapać tego oddechu pól na cały rok - tu nie widać wojny. Wieś biedna i piasek, ale okolica śliczna, pewnie to Pan Bóg się uśmiechnął, jak stwarzał polską ziemię (29 VII 1940 r.)

O Boże, (...) naucz ufać Tobie. Króluj wśród nas! Wnijdź niby zorza nad polskie poddasza... (29 X 1944 r.)

Rok temu był piątek i wybuch wojny. Mój Boże... Ile się to zmieniło. Dziś się modliliśmy za Ojczyznę, za łaski otrzymane w tym roku i polecaliśmy się opiece Boga na dalsze dni wojny (1 IX 1940 r.)

Mój Boże, to pokolenie ma Polskę budować - trzeba cudu! (1 III 1941 r.)

Chciałabym doczekać (...) jasnej przyszłości Ojczyzny (16 III 1941 r.)

My umiemy być bohaterami w niewoli, ale żyć dla Ojczyzny nikt nas nie nauczył (6 V 1941 r.)

Ciekawe teksty, ciekawe sylwetki

Przed Polską otwiera się teraz cudne posłannictwo - misja na Wschodzie - kiedyś chcę brać czynny udział - teraz co sobotę w tej intencji przyjmę Komunię św. i będę się modlić o pomoc dla naszej Ojczyzny w tej sprawie (29 VII 1941 r.)

Zbierałyśmy na „Pomoc Warszawie”... Jak ktoś nie miał pieniędzy, prosiłam o „Zdrowaś” za Warszawę (3 IX 1944 r.)

Kobieta - Polka nie ma być odziana w mundur i uzbrojona w automat. Jej broń to duch wielki. Choć w najcięższej pracy, doli - zawsze według Bożej Woli - trzeba naprzód iść i świecić (11-12 VIII 1945 r.)

O supremacji materii nad duchem dziś, a nawet u nas w Polsce (w rodzinie, w szkole). Duchem gorejcie! Bo na wieki żyć Polakiem, to żyć Bosko i szlachetnie! Ducha nie gaście! Duch ożywia - litera zabija (11-12 VIII 1945 r.)

Błogosław Matko naszej polskiej ziemi tej przebojowej w nieszczęścia i łzy (11-12 VIII 1945 r.)

Czy pamiętasz o codziennym Różańcu za Ojczyznę? (I sobota marca 1969 r.)

Pamiętajmy o codziennym Różańcu za Polskę! (I sobota maja 1969 r.)

9 czerwca mija 25 lat od śmierci Bohaterki Jarosława – „Baśki” Puzon. Będziemy na Mszy św. za Jej duszę. Prośmy Ją by pamiętała o młodzieży Jarosława i wypraszała naszym dziewczynkom i chłopcom jasne, radosne serca. „Baśka” przyrzekała: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłuszną Prawu Harcerskiemu”. „Baśka” tego Przyrzeczenia dotrzymała. Szła na śmierć mając różańcem oplecioną rękę. Nawet Niemcy zostawili jej ten różaniec... (I sobota czerwca 1969 r.)

W tej chwili jest w Polsce 1,5 miliona alkoholików, czyli 4 razy więcej niż przed wojną... SOS... SOS... (I sobota czerwca 1969 r.)

Pamiętaj o Różańcu za Polskę! (I sobota września 1969 r.)

Pamiętajmy o różańcu za Polskę codziennie! (I sobota lutego 1970 r.)

Pamiętajmy codziennie o Różańcu za Polskę! (I sobota marca 1970 r.)

Czy pamiętasz o odmawianiu Różańca za Polskę? (I sobota maja 1970 r.)

Czy pamiętasz o codziennym Różańcu za Polskę!!! (I sobota czerwca 1970 r.)

24 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. „Szare Szeregi”, „Zośka”, „Parasol” - tysiące bohaterów (I sobota sierpnia 1970 r.)

Przedziwna pomoc i obrona narodu polskiego, uleczy nasze narodowe rany, przeprowadzi szczęśliwie przez zakręty dziejowe, chcemy tylko być narzędziami w Jej rękach. Maryjo! (I sobota sierpnia 1970 r.)

Prośmy za naszą Ojczyznę, robotnikami, stoczniovcami i hutnikami, za naukowcami i studentami wyższych uczelni, za członkami Sejmu, Rządu i wojskiem. Módlmy się często słowami Tuwima: „Chmury nad nami rozpal w łunę, uderz nam w serca dzwonem, otwórz nam Polskę, jak piorunem otwierasz niebo zachmurzone... Daj rządy mądrych, dobrych ludzi, mocnych w mądrości i dobroci... lecz nade wszystko - słowem naszym, zmienionym chytrze przez krętaczy, jedność przywróć i prawdziwość. Niech prawo zawsze prawo znaczy - a sprawiedliwość – sprawiedliwość” (I sobota marca 1971 r.)

Czy pamiętasz o Różańcu za Polskę? (I sobota października 1972 r.)

Żeby Harcerstwo pracowało na chwałę Bożą i dla Polski wychowywało wspaniałych ludzi jak: „Zośka”, „Alek”, „Rudy”, „Baśka”... (I sobota września 1974 r.)

Za odzyskanie wolności Polski (..) po 136 latach niewoli Ciebie Boga wysławiamy! (I sobota listopada 1974 r.)

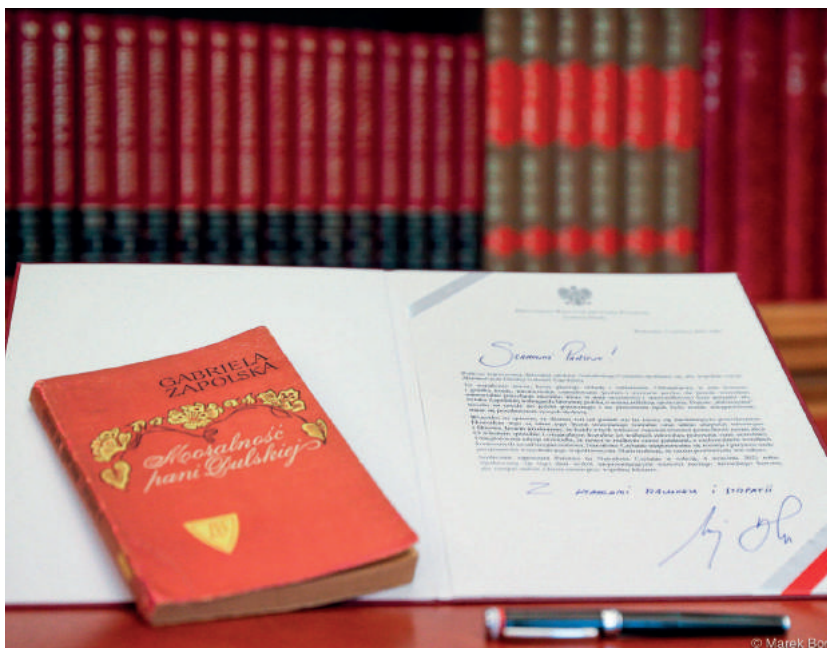
Oprac. ks. Grzegorz Delmanowicz

NARODOWE CZYTANIE

Spółeczność Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Jarosławiu od czterech lat uczestniczy w każdej odsłonie Narodowego Czytania. W obecnym roku szkolnym nauczyciele i uczniowie jarosławskiego „Katolika” czytali dramat Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

Gabriela Zapolska napisała „Moralność pani Dulskiej” jesienią 1906 r. Utwór bardzo szybko stał się popularny i jest uważany za jedno z najważniejszych osiągnięć twórczych pisarki. Dzieło cechuje komizm, bogactwo obserwacji obyczajowych, a zwłaszcza silna wymowa społeczna. Prapremiera sztuki odbyła się 15 grudnia 1906 r. w Teatrze Miejskim w Krakowie. Kilka tygodni później wystawiono ją w Warszawie, a następnie we Lwowie, gdzie autorka osobiście czuwała nad przygotowaniem i brała udział w próbach. Wszystkie te inscenizacje przyjęto z wielkim aplauzem. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również pokazywane w wielu miastach przedstawienia teatrów objazdowych, m.in. realizacje Teatru Gabrieli Zapolskiej, podróżującego po całej Galicji. *Moralność pani Dulskiej* weszła do żelaznego repertuaru polskich teatrów, wznawiano ją wielokrotnie i zawsze z powodzeniem. Odnosiła też sukcesy za granicą. Na podstawie dramatu powstały również filmy, w tym uznawany za pierwszy polski film dźwiękowy obraz z 1930 r.

Dramat „Moralność pani Dulskiej” to *wyjątkowy utwór, który piętnuje obłudę i zakłamanie. Odnajdujemy w nim komizm i gorzką ironię, mistrzowskie odmalowanie postaci i wyczucie języka, ale przede wszystkim uniwersalne przesłanie moralne, które w imię uczciwości i sprawiedliwości każe potępiać zło. Sztuka*



Zapolskiej wzbogaciła literaturę polską o ważną refleksję społeczną. Pojęcie „dulszczyzna” weszło na trwałe do języka potocznego i na przestrzeni epok było różnie interpretowane, stając się przedmiotem żywych dyskusji – napisał w liście Prezydent RP Andrzej Duda. Dramat Gabrieli Zapolskiej stał się dla nauczycieli i uczniów inspiracją do rozmów o moralności, ludzkich wadach i postawach.

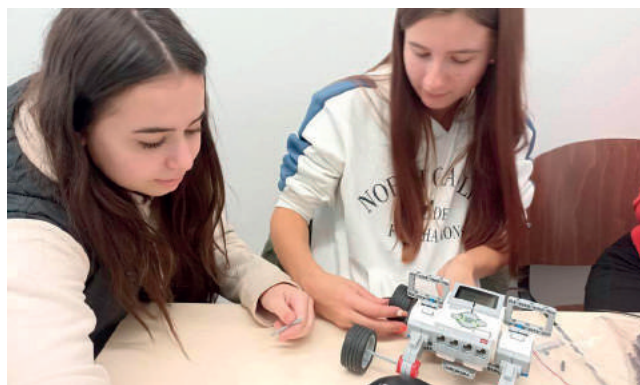
Beata Bałendo

ZAJĘCIA Z ROBOTYKI I PROGRAMOWANIA

Dnia 1 października br. uczniowie klasy 3A i 3a wzięli udział w zajęciach z robotyki i programowania na Politechnice Krakowskiej. Warsztaty poprowadził wykładowca Wydziału Inżynierii Materiałowej i Fizyki dr Radosław Kycia.

Uczniowie jarosławskiego „Katolika”, pracując w grupach, poznali podstawy programowania, konstruowali roboty i autonomiczne pojazdy. Ponadto, ćwiczyli umiejętność logicznego myślenia i tworzenia skomplikowanych konstrukcji. Opiekę nad uczniami sprawowały: p. Albina Biedroń i p. Katarzyna Barabasz.

Katarzyna Barabasz



TURNIEJ SZACHOWY, QUIZ SZACHOWY I QUIZ WIEDZY O SIATKÓWCE

W dniach 23-30 września br. w jarosławskim „Katoliku” odbył się Turniej Szachowy, w którym udział wzięło 14 uczniów. Finał, a także uroczyste podsumowanie rozgrywek i wręczenie nagród miało miejsce 30 września. Najlepsi zawodnicy Turnieju Szachowego: I miejsce – Michał Solski; II miejsce – Michał Nykiel; III miejsce – Wojciech Kwaśniak; wyróżnienie – Maciej Marszał. Organizatorem turnieju był Samorząd uczniowski. Nad przebiegiem zawodów czuwał p. Tomasz Sus – nauczyciel wychowania fizycznego.

30 września br. odbył się także międzyklasowy Quiz Szachowy, organizowany przez Samorząd uczniowski. Najlepsi okazali się uczniowie klasy 2a oraz 3A. Z kolei, w dniu 20 października br. miał miejsce w jarosławskim „Katoliku” międzyklasowy Quiz Wiedzy o Siatkówce, w którym największą wiedzę wykazali się uczniowie klasy 2a.

Radostaw Socha



ZAJĘCIA STRZELECKIE

W dniu 5 października br. 21 uczniów Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Jarosławiu wzięło udział w zajęciach strzeleckich na strzelnicy sportowej „Anna” w Maleniskach.

Uczniowie zostali podzieleni na trzy grupy ćwiczebne. Następnie odbyli szkolenie strzeleckie z trzech rodzajów broni: broni krótkiej Glock, izraelskiego karabinka Uzi oraz karabinu szturmowego AK 47 (Kałasznikow). Po dwóch godzinach intensywnych zajęć i oddaniu kilkudziesięciu strzałów (ostra amunicja), uczniowie powrócili do swoich domów.

Tomasz Sus



DZIEŃ PATRONA SZKOŁY – ANNA JENKE WZOREM WOLONTARIUSZA

Spółeczność Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Jarosławiu przeżywała 15 października br. Dzień Patrona Szkoły. Podczas Mszy św. celebrowanej w Kolegiacie Jarosławskiej ks. dr Tomasz Stec – Wicedyrektor Caritas Archidiecezji Przemyskiej zachęcił nauczycieli i uczniów do podejmowania wolontariatu na wzór Sł. Bożej Anny Jenke, która podczas II wojny światowej posługiwała w jarosławskim Pogotowiu Ratunkowym, organizowała pomoc dla „dzieci ulicy”, urządziła zbiórki dla powstańców Warszawy, niosła pomoc biednym i odwiedzała ludzi chorych.

Następnie, 78 uczniów jarosławskiego „Katolika”, po złożeniu deklaracji wyrażającej pragnienie dzielenia się z innymi miłością na wzór Chrystusa, otrzymało legitymacje potwierdzające przynależność do Szkolnego Koła Caritas. Po Eucharystii społeczność szkolna wzięła udział w szkoleniu na temat podstaw prawnych, zasad i form działania Szkolnych Kół Caritas. Szkolne Koło Caritas zostało powołane do istnienia w Publicznym Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Jarosławiu w dniu 1 września br.

Ks. Grzegorz Delmanowicz



XXI DZIEŃ PAPIESKI

W ramach obchodów tegorocznego Dnia Papieskiego, któremu towarzyszyło hasło „Nie lękajcie się!”, w Publicznym Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Jarosławiu została uruchomiona wystawa planszowa, przygotowana przez Instytut Pamięi Narodowej pt. „Wyszyńskiego i Wojtyły gramatyka życia”.

Ekspozycja, złożona z archiwalnych zdjęć i cytatów Prymasa Tysiąclecia i papieża Polaka, zwraca uwagę na katalog podstawowych wartości, które według obu hierarchów powinny porządkować życie w naszej Ojczyźnie. Ponadto, Szkolne Koło Caritas, odpowiadając na apel Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” przeprowadziło w jarosławskim „Katoliku” zbiórkę środków na stypendia edukacyjne dla młodych, zdolnych niezamożnych osób z małych miejscowości. Nauczyciele i uczniowie, którzy włączyli się przebieg tej zbiórki, otrzymali pamiątkowe obrazki i przygotowane przez Fundację podziękowanie.

Ks. Grzegorz Delmanowicz



XIX REGIONALNY KONKURS RECYTATORSKI I POETYCKI IM. JERZEGO HORDYŃSKIEGO

15 października br. w Centrum Kultury i Promocji odbyło się przesłuchanie uczestników **XIX Regionalnego Konkursu Recytatorskiego i Poetyckiego im. Jerzego Hordyńskiego**. Przed komisją konkursową uczestnicy tegorocznej edycji zaprezentowali utwory jarosławskiego poety Jerzego Hordyńskiego i przemyskiej poetki Teresy Paryny. Finał XIX Regionalnego Konkursu Recytatorskiego i Poetyckiego im. Jerzego Hordyńskiego miał miejsce 22 października br. W tym prestiżowym konkursie uczestniczyły uczennice jarosławskiego „Katolika”: Alicja Bednarz, Barbara Lewandowska, Anna Gałasiewicz, Paulina Pankiewicz i Natalia Kołcz. Jury konkursu przyznało w kategorii recytacja: **I miejsce i statuetkę konkursu**

– **Natalii Kołcz** – uczniocy klasy 3A, a **III miejsce Barbarze Lewandowskiej** – uczennicy klasy 3a. W kategorii twórczość własna jury konkursu przyznało II miejsce: **Alicji Bednarz** – uczniocy klasy 2a – za wiersz „Jesień” i **Paulinie Pankiewicz** – uczniocy klasy 3b za wiersz „Łańcuch przeżyć”.

Beata Bałendo



WARSZTATY POŚWIĘCONE TEMATYCE CYBERBEZPIECZEŃSTWA

W dniu 21 października br. w Publicznym Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Jarosławiu odbyły się warsztaty pt. „Cyberbezpieczni”, przeprowadzone przez mgr Mariusza Rabkę – instruktora Zakładu Nauk o Bezpieczeństwie, Instytutu Ekonomii i Zarządzania Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Jarosławiu.

W warsztatach, będących propozycją edukacyjno-profilaktyczną PWSTE w Jarosławiu, wzięła udział młodzież licealna z klas: 1a, 2a, 3a, 3b oraz 3A. Ich celem było poszerzenie wiedzy na temat historii technologii informacyjno-komunikacyjnych, zwrócenie uwagi na zagrożenia oraz specyfikę przestępstw popełnianych w cyberprzestrzeni, przedstawienie prawnych aspektów ścigania cyberprzestępców, wypracowanie wniosków w zakresie podjęcia odpowiednich działań profilaktycznych.

Warsztaty zostały zorganizowane przez p. dr Małgorzatę Wilczyńską – nauczyciela przedsiębiorczości w jarosławskim „Katoliku” i pracownika Instytutu Ekonomii i Zarządzania PWSTE w Jarosławiu.

Radostaw Socha



NOWA PRACOWNIA CHEMICZNA

W dniu 26 października br. w Publicznym Katolickim Liceum Ogólnokształcącym im. Anny Jenke w Jarosławiu została otwarta nowa pracownia chemicznej. W ceremonii wzięli udział: ks. prał. Marian Bocho – proboszcz Parafii pw. Bożego Ciała przy Kolegiacie w Jarosławiu, reprezentujący organ prowadzący szkołę; ks. Krzysztof Szyndler – doradca metodyczny Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli – Oddział w Przemyślu, reprezentujący ks. prał. Waldemara Janigę – Dyrektora Wydziału Nauki Katolickiej Kurii Metropolitalnej w Przemyślu; Renata Chlebowska – Dyrektor Wydziału Oświaty

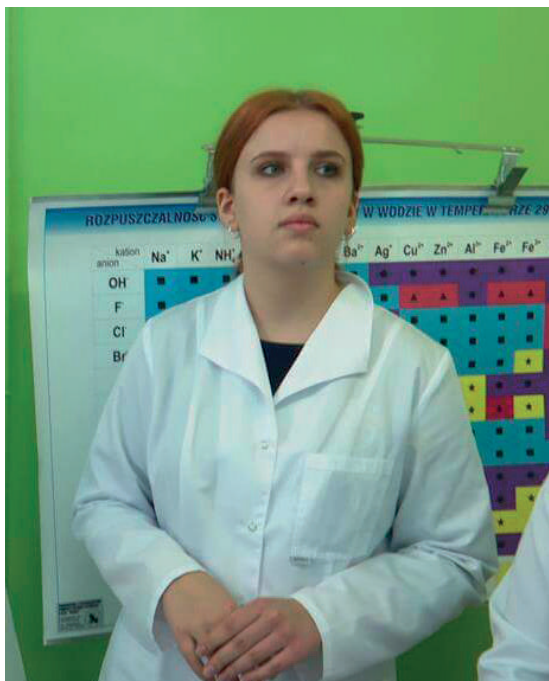
w Urzędzie Miasta, reprezentująca Burmistrza Miasta Jarosławia Waldemara Palucha; Marta Kurpiel – Naczelnik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Jarosławiu, reprezentująca Starostę Jarosławskiego Stanisława Kłopotę; Zbigniew Hamielec – Wicedyrektor PCEN, Patrycja Stefanowska – Dyrektor Szkoły Podstawowej im. ks. Piotra Skargi nr 6 w Jarosławiu, Małgorzata Tołoczyńska-Lekacz – Kierownik Zespołu Nauczycieli Konsultantów PCEN w Rzeszowie, Izabela Pyra – konsultant metodyczny PCEN w Rzeszowie, Aneta Socha – Przewodnicząca Rady Rodziców PKLO w Jarosławiu, nauczyciele chemii szkół podstawowych i ponadpodstawowych miasta Jarosławia i powiatu jarosławskiego oraz nauczyciele i uczniowie jarosławskiego „Katolika”.

Z życia Katolika

Ks. dr Grzegorz Delmanowicz – Dyrektor szkoły podkreślił, że *lekcje chemii opierają się na metodzie oglądowej i doświadczalnej. Organizacja tych zajęć wymaga więc odpowiedniego pomieszczenia do przechowywania sprzętu laboratoryjnego, odczynników i innych pomocy dydaktycznych. Uruchamiana dziś pracownia została wyposażona w stoły laboratoryjne, dygestorium, szafę na odczynniki oraz w sprzęt niezbędny do przeprowadzenia różnych doświadczeń chemicznych. Przedsięwzięcie sfinansowano ze środków rezerw celowych budżetu państwa. Poświęcenia nowej sali dydaktycznej dokonał ks. prał. Marian Bocho.*

Wyposażenie nowoczesnej pracowni chemicznej zaprezentowała p. dr Renata Kasper-Pakosz – doradca metodyczny i nauczyciel chemii w jarosławskim „Katoliku”. Spotkanie zakończyło się lekcją otwartą pt. „Reakcje strącania osadów”, która została zorganizowana w ramach współpracy z PCEN – Oddział w Przemysłu jako forma doskonalenia dla nauczycieli chemii szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Relację medialną z całego wydarzenia zapewniła Telewizja Rzeszów.

Ewa Jankowska



XIII JAROSŁAWSKIE POTYCZKI ORTOGRAFICZNE

W dniu 5 listopada br. odbyły się XIII Jarosławskie Potyczki Ortograficzne. Organizatorami konkursu byli Starosta Jarosławski, Zespół Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących im. Marii Dąbrowskiej w Jarosławiu oraz Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im J. G. Pawlikowskiego w Przemysłu Filia w Jarosławiu. Konkurs odbył się pod patronatem Burmistrza Miasta Jarosławia, Uniwersytetu Rzeszowskiego i Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Jarosławiu. Tekst dyktanda okazał się nie lada wyzwaniem dla blisko 90. uczestników. Pośród nich byli również uczniowie Publicznego Katolic-

kiego Liceum Ogólnokształcącego w Jarosławiu: **Ali-cja Bednarz, Julia Wielgos, Michał Solski, Anna Gałasiewicz, Paulina Pankiewicz oraz Radosław Socha.** Julia Wielgos stanęła na podium, otrzymując tytuł: **II Jarosławskiego Wicemistrza Ortografii w kategorii szkoła ponadpodstawowa.**

Karolina Mazur



WRAZ Z ANNA JENKE KOCHAĆ I SZANOWAĆ OJCZYZNĘ...

Miesiąc listopad był dla społeczności Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Jarosławiu okazją do odnowienia i pogłębienia miłości do Polski.

10 listopada br. nauczyciele i uczniowie wzięli udział w akcji Ministerstwa Edukacji i Nauki „Szkoła do hymnu”. Po wspólnym odśpiewaniu „Mazurka Dąbrowskiego” o symbolicznej godzinie 11:11, Patrycja Winiarz – uczennica kl. 2a, przybliżyła społeczności szkolnej okoliczności, w jakich Polska odzyskała niepodległość. Następnie p. Zenon Fajger – edukator Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Rzeszowie dokonał otwarcia wystawy historycznej pt. „Ojcowie Niepodległości, która ukazuje liderów walki o wolną Polskę, kalendarium najistotniejszych wydarzeń, kopie dokumentów związanych z 11 listopada 1918 r.

oraz mapy ilustrujące proces zmiany granic II Rzeczypospolitej w latach 1918-1921. Kolejną częścią spotkania poprzedzającego święto Odzyskania Niepodległości był konkurs pieśni patriotycznej, zorganizowany przez samorząd uczniowski. Członkowie społeczności szkolnej wykonali następujące utwory: „Przybyli ułani pod okienko” (3A), „Rota” (nauczyciele), „Wojenka, wojenka” (3a), „Warszawskie dzieci” (2a), „Szara Piechota” (3b), „Legiony” (1a). Uczestnicy konkursu otrzymali okolicznościowe foldery poświęcone wydarzeniu odzyskania niepodległości przez Polskę oraz symboliczne nagrody. Spotkanie zostało zakończone wspólnym odśpiewaniem hymnu szkoły.

14 listopada br., tacy uczniowie, jak: Wojciech Kwaśniak, Radosław Socha, Kornelia Kozicka, Natalia Kołcz, Anna Gałasiewicz, Barbara Lewandowska, Patrycja Winiarz, Aleksandra Zając, Magdalena Małka, Zuzanna Dyjor, Irmina Niemiec, zaprezentowali wiernym zgromadzonym w Kolegiacie Jarosławskiej program słowno-muzyczny o tematyce patriotycznej, podkreślając, że patriotyzm to indywidualna i społeczna postawa, oznaczająca

Z życia Katolika

przywiązanie i miłość do własnej Ojczyzny. Licealiści zwrócili uwagę, że patriotyzmu nie może jej zabraknąć w podejściu do przeszłości, teraźniejszości i przyszłości naszego kraju.

Uczniowie jarosławskiego „Katolika”, mając na uwadze potrzebę odkrywania wartości narodowej tradycji, kultury czy języka, wzięli również w zajęciach edukacyjnych pt. *Zośka i inni – dalsze losy*

bohaterów „Kamieni na szaniec”, przeprowadzonych przez zaproszonego edukatora Instytutu Pamięci Narodowej. Dwie klasy uczestniczyły także w lekcji on-line przygotowanej przez Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej.

Ks. Grzegorz Delmanowicz

III FORUM WYCHOWAWCZE

W dniu 3 grudnia br. w jarosławskim „Katoliku” odbyło się III Forum Wychowawcze. Tegoroczne motto tego cyklicznego wydarzenia, które już na stałe wpisało się w harmonogram pracy Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego, zostało zaczerpnięte ze słów powszechnie znanej piosenki religijnej: „Przyjaźń to największy dar...”.

Ks. dr Grzegorz Delmanowicz – dyrektor szkoły, wprowadzając uczestników w tematykę forum i jego program, podkreślił, że dla Anny Jenke, która od 10 czerwca patronuje całej społeczności liceum, przyjaźń była ogromnie ważną sferą codziennego życia. W ocenie Służebnicy Bożej *Bóg powinien być naszym najlepszym przyjacielem. Jemu mamy się zwierzać ze swoich smutków i radości. Jej zdaniem czasu ziemskiego życia nie należy mierzyć stoperami, czy zegarami, lecz gestami przyjaźni.*

Ks. prał. Marian Bocho – proboszcz Parafii pw. Bożego Ciała przy Kolegiacie w Jarosławiu zwrócił uwagę, że przyjaźń jest zwykle definiowana jako serdeczne stosunki oparte na wzajemnej życzliwości, które nadają życiu ludzkiemu lepszy smak i głębszy sens.

Kolejnym punktem spotkania było wystąpienie dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 w Przysietnicy mgr. Wiesława Pałki pt. „Znaczenie i rola przyjaźni w budowaniu relacji w rodzinie, klasie i szkole”. Prelegent rozpoczął swoją refleksję od postawienia dwóch pytań: *Czym jest przyjaźń? Kiedy możemy kogoś nazwać swoim przyjacielem?* Wyjaśnił, że dla każdego człowieka odpowiedź na te pytania może oznaczać zupeł-

nie coś innego. Następnie opisał warunki, w których przyjaźń się rodzi, rozwija i wzrasta. Prelegent podkreślił, że *przyjaźń powinna wyrastać z obustronnej doskonałości i takich wysokich wartości moralnych, jak: cierpliwość, łagodność, wrażliwość. Przyjaźń jest drogą, którą podąża się razem z innymi. Należy budować ją od podstaw. Trwała przyjaźń łączy jedynie tych, którzy mają jednakowy cel i te same pragnienia. Ważnymi elementami, które ją cementują są prawda i pokora. Największym zagrożeniem dla przyjaźni jest gniew.* Wystąpienie zakończyły dla pytania: *Co zrobimy z darem przyjaźni? Czy nie zmarnujemy go, jak wiele innych Bożych darów?*

Po zakończeniu prelekcji, młodzież wzięła udział w warsztatach służących budowaniu wzajemnej integracji. Zajęcia te były prowadzone przez wychowawców i nauczycieli jarosławskiego „Katolika”. Uczestnicy wykonali plakaty, które zawieszono w holu szkoły jeszcze przez jakiś czas przypominać będą, jak ważna jest w życiu przyjaźń i jak należy ją rozwijać. Jedna z grup zauważyła, że przyjaźń daje poczucie bezpieczeństwa i sprawia, że to co trudne, łatwiej jest dźwigać wspólnie. Jest to szczególnie ważne w czasie pandemii, gdzie izolacja i osamotnienie to główny problem młodzieży.

Czwartym punktem III Forum Wychowawczego był koncert Zespołu „Bankruci”. Zespół powstał 2014 r. Tworzy go 10 młodych muzyków. Jego założycielem, przewodnikiem i menadżerem jest ks. Mateusz Rutkowski. „Bankruci” inspirowani są brzmieniami pop, soul, gospel i prais&worship. Zespół jest znany z mocnych brzmień gitarowych i niemal mistycznych wariacji na flecie.

Ostatnim akordem tegorocznego Forum było ogłoszenie wyników Konkursu poetyckiego pt. „Przyjaźń niech będzie przez nas realizowana na co dzień”,

Z życia Katolika

który miał przybliżyć uczniom szkół podstawowych powiatu jarosławskiego i przeworskiego postać Służebnicy Bożej Anny Jenke oraz zachęcić ich do refleksji nad wartością i znaczeniem przyjaźni w podejściu do Boga i drugiego człowieka. Konkurs został przygotowany przez nauczyciela języka polskiego mgr Beatę Bałendo.

Najwyższe miejsca na podium zajęli uczniowie Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Radochońskiego w Wierzbnej: I miejsce zostało przyznane Fabianowi Drabikowi za wiersz „Zamówienie przyjaźni”, Paulina Kubal zajęła II miejsce za wiersz „Ta, która nauczyła kochać”. III miejsce uzyskała Inka Płasło – uczennica Szkoły Podstawowej Sióstr Niepokalanek im. bł. Marceliny Darowskiej w Jarosławiu – za wiersz „Przyjaźń”. Nagrody zostały wręczone laureatom i wyróżnionym uczestnikom Konkursu poetyckiego przez ks. dr. Grzegorza Delmanowicza.

Dyrektor liceum zakończył tegoroczne Forum Wychowawcze następującymi słowami: *Troska o budowanie przyjacielskich relacji jest ważną formą naśladowania patronki jarosławskiego „Katolika” – Służebnicy Bożej Anny Jenke. Kilka miesięcy temu w Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II zostały odnalezione piękne ślady przyjaźni, która łączyła Annę Jenke z Zygmuntem Sułowskim – wieloletnim profesorem tejże uczelni. Spotkali się w 1945 r. na studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim. Podczas pięcioletnich studiów w Krakowie wiele ich łączyło. Obwoje należeli do generacji naznaczonej piętnem czasu wojny. Jako ludzie głęboko przywiązani do wartości chrześcijańskich i patriotycznych, aktywnie włączali się w różne działania społeczne na rzecz studentów i duszpasterstwo akademickie. Pierwszy z listów został napisany przez Annę Jenke po zakończeniu studiów i opuszczeniu Krakowa (1950 r.), ostatni zaś został wysłany w 1974 r., czyli dwa lata przed jej śmiercią. Odnaleziona korespondencja odzwierciedla długą znajomość i serdeczną, ciepłą relację pomiędzy ich autorką, a adresatem.*



Z życia Katolika

Listy, napisane piękną polszczyzną, przybliżają świat wartości, pasje, emocje i zainteresowania osób połączonych więzami przyjaźni. Są one piękną zachętą do podążania taką samą drogą. Niech III Forum Wychowawcze pomoże wszystkim jego uczestnikom pisać podobne listy naszym codziennym życiem...

III Forum Wychowawcze zostało zorganizowane przez Publiczne Katolickie Liceum Ogólnokształcące pod honorowym patronatem Burmistrza Miasta Jarosławia oraz rozgłośni archidiecezji przemyskiej „Radio Fara”. Wydarzenie zostało sfinansowane ze środków przewidzianych w budżecie obywatelskim miasta Jarosławia na 2021 r.

Ewa Jankowska

Nagrodzone wiersze

Zamówienie przyjaźni

Za zimno... podaj dłoń ciepłą, rozgrzaną sercem,
Za ciepło...zbij temperaturę ochłodą spojrzania,
dobrocią i wiarą w dobro.

Nalej zupy smacznej, wyjątkowej z garnka pomocy innym.

Masz ciepły koc wspomnień?

Podaruj go tym, którzy ronią łzę na zimnym wietrze rozczarowań.

Poproś o „proszę”,

daj mi chęć życia, gest i potrzebę tęsknoty z nadzieją, że będziesz już zawsze.

Podaj ramię, okryte płaszczem w uśmiechy,
bądź, gdy potrzebuję albo gdy tylko mówię, że dam radę.

Moja głowa, zasmucone oczy...

Ty wiesz, kiedy to tylko maska radości dla obserwatorów,

weź mój gorzki syrop na kaszel,
przynieś pastylki szczęścia.

Ukołysz w kotłysce marzeń,

prowadź mnie jak matka swoje dziecko na placu zabaw,
napisz...nawet gdy czytać nie potrafię.

Dłoń, serce, oczy, chęć wsparcia i kropelka radości,
potrzebuję słów mądrych i bycia twojego tutaj, za rogiem starej kamienicy i tam,

gdy magiczną bramę przekroczę,
liczę na ciebie, bądź!

To najważniejsze...bądź moim przyjacielem, kiedy innych ludzi wokół mnie brak.

Ta, która nauczyła kochać

Twoja miłość do innych była jak miłość Bogas do swoich dzieci

Wyższa od gór

Głębsza od oceanu

Nieskończona

Troska, którą wszystkich otaczałaś

Była gęsta niczym mgła

W listopadowy poranek

Nikt nie będzie nigdy tak dobrym przyjacielem jak Ty

Pomagałaś każdemu kto tego potrzebował

Byłaś wielka ale mimo to skromna

Całym sercem wierzyłaś w Boga

Twoje ręce karmiły innych

Otulały dzieci w chłodną noc

Tak wiele wycierpiałaś

A twoje łzy wryły drogi

Którymi do teraz podążają ludzie

Którzy wierzą

Że warto kochać

Jak kochałaś Ty

Przyjaźń

Przyjaźń to dar, bezcenny skarb,
w życiu człowieka wszystkiego jest wart.

Żadne pieniądze, diamenty, złoto
nic nie zastąpi Ci tego istoto.

Ty, Anno, wiedziataś, co czynić trzeba,
by być dla innych jak kromka chleba.

Kochać bliźniego i dobrym być,
darzyć przyjaźnią, w miłości żyć.

W przyjaźni siła, w przyjaźni moc,
więc śmiało za nią człowiecze kroc.

Oddać dla niej wszystko - to poświęcenie,
którego jest warte każde cierpienie.

Prawdziwa przyjaźń jest nieoceniona,
wiele trudności w życiu pokona.

Dbajmy o przyjaciół, bądźmy im oddani,
a jak Anna Jenke będziemy kochani.

PIELGRZYMKA DO WŁOCH

Nasza pielgrzymka do Włoch to pielgrzymka życia niejednego z nas. To nie tylko zwiedzanie, podziwianie piękna uroczej i słonecznej Italii, ale to również spotkanie się ze świętymi, stąpienie po ich śladach, jak i intensywna modlitwa u Ich stóp, a nade wszystko spotkanie z naszym Panem i Mistrzem przez dar codziennej Eucharystii, świętowanie jubileuszy małżeńskich, Słowo Boże, różaniec, Koronka do Miłosierdzia Bożego i ubogacające nasze życie duchowe konferencje głoszone przez Ks. Marka Szczepańskiego.

Oto krótka relacja z wyjazdu:

Pierwszy dzień naszego pielgrzymowania rozpoczęliśmy mszą św. odprawioną w warunkach hotelowych. Po śniadaniu wyruszyliśmy w kierunku Wenecji – miasta na wyspie. W trakcie jazdy Pan pilot w jasny i przejrzysty sposób opowiadał o historii Wenecji i o życiu mieszkańców. W mieście ruch odbywa się głównie pieszo lub drogą wodną. Z autobusu przesiadaliśmy się do tramwaju wodnego. W radosnej atmosferze popłynęliśmy na spotkanie z Panią przewodnik. Spacerowaliśmy po Moście Westchnień i Placu Św. Marka. Zwiedziliśmy przepiękną Bazylikę Św. Marka i plac Dożów. Widzieliśmy też słynne gondole.

Po wizycie w Wenecji udaliśmy się do Asyżu – miasta św. Franciszka i św. Klary. Po kolacji udaliśmy się na wieczorny spacer po ładnie oświetlonych uliczkach Asyżu.

W kolejnych dniach odwiedziliśmy: Neapol miasto dużych kontrastów, zestawienie luksusu i biedy. Miasto zrobiło na nas niemałe wrażenie obserwując chociażby ruch samochodowy i słuchając opowieści naszego wspaniałego Pana pilota, który w tamtych okolicach spędził kilka lat. Po zwiedzeniu najważniejszych miejsc, przeszliśmy do kościoła, w którym znajduje się grób św. księdza Dolindo Ruotolo. Tam odprawiona została msza święta przez ks. Marka, po czym mieliśmy możliwość pomodlenia się przy grobie św. księdza Dolindo i ofiarowania Panu Bogu za jego pośrednictwem naszych prośb.

Kolejny dzień naszego pielgrzymowania to spo-



tkanie ze św. Ojcem Pio oraz Michałem Archaniołem. Warto dodać, że sanktuarium Ojca Pio składa się z zabudowań klasztornych, Kościoła i Bazyliki Matki Bożej Łaskawej, Kościoła Ojca Pio i Drogi Krzyżowej. Nieopodal znajduje się też szpital „Dom ulgi w cierpieniu”, który powstał dzięki staraniom świętego kapucyna. Po pobycie w San Giovanni Rotondo autokarem udaliśmy się, przemierzając rolnicze tereny Apulii, z wizytą do Świętego Michała Archanioła na Monte Saint’ Angelo. Kolejne, bardzo barwne i interesujące opowieści pana Wiesława zaprowadziły nas w czasy, kiedy tworzyła się historia grotty, w której cześć odbiera Wódz Niebieskich Zastępów. Tutaj warto znów nadmienić, że sanktuarium opiekują się polscy michalicy. Udaliśmy się również do św. Rity do Casci. Miasteczko jest przepięknie położone, bowiem otoczone jest górami, a sama część miasta gdzie znajduje się sanktuarium św. Rity, podobnie jak w Asyżu położona jest na zboczach jednej z gór. Św. Rita jest patronką m.in. trudnych spraw czy problemów małżeńskich. Ponadto zwiedziliśmy wiele miejsc, które na zawsze pozostaną w naszej pamięci chociażby sam Rzym i bazylika św. Piotra

Przy tej okazji chcemy gorąco podziękować Księdzu za te wspaniałe „rekolacje w drodze”. Niech Bóg wynagrodzi trud i Sam będzie nagrodą a święci, których nawiedziliśmy wspierają w pielgrzymce do Królestwa Bożego. Bóg zapłać!

Ania Korneńko

„POKORNA SŁUŻEBNICO PANA...” NOWENNA ZSEiO

22.09.2021 społeczność ZSEiO oddała cześć Jaśniejszej łaskawości Pani i Królowej, uczestnicząc w nowennie ku Jej czci oraz Eucharystii. Modlitwie przewodniczył ks. Marek Szczepański, a śpiew animowała szkolna schola. Ks. katecheta wygłosił do wszystkich czcicieli Matki Bożej Słowo. Mówił m.in. „*Chcemy jaśnieć światłością Maryi. Ona przyjmowała Słowo Jezusa, nim żyła, wprowadzała w życie. Niepokalana ustrzeżona od grzechu pierworodnego, jaśniejąca blaskiem ustrzeże i nas od grzechu, jeśli się Jej w opiekę oddamy. Maryja uczy nas prostoty i służby.*” Ks. Marek nawiązał do św. O. Pio w przeddzień liturgicznego wspomnienia tego wielkiego czciciela Matki Najświętszej. Św. O. Pio prosił Ją ”*Mateczko strzeż mnie rano ,w południe i wieczorem.*”

Kilka dni przed swoją śmiercią pozostawił duchowy testament a w nim następująca radę:”*Kochajcie Matkę Najświętszą, czyńcie wszystko,*



by Ją kochano. Zawsze odmawiajcie Różaniec, róbcie to tak często, jak tylko to jest możliwe.”

Na zakończenie rozważania Ksiądz Marek zawierzył wszystkich trwających na modlitwie Matce Bożej słowami św. O. Pio

„Tobie Maryjo oddajemy nasze ciała, nasze serca i nasze dusze. Tobie powierzamy nasze domy, nasze rodziny, szkołę i kraj.”

Starajmy się ,jak wiele wybranych dusz, naśladować Maryję, iść zawsze blisko Niej.

RÓŻA DLA KRÓLOWEJ

W sobotę 9 października odbyła się kolejna, VI pielgrzymka Małżeństw i Rodzin do Matki Bożej Śnieżnej Królowej Rodzin. Przedstawiciele Małżeństw i Rodzin naszej diecezji przybyli aby zwierzyć Maryi wszystko to, czym żyją współczesne rodziny. Spotkanie rozpoczęło powitaniem przez Proboszcza Kolegiaty – ks. Mariana Bocho i ks. Marka Machały – diecezjalnego Duszpasterza Rodzin. Następnie miał miejsce hołd oddany Matce Bożej, w czasie którego małżonkowie złożyli przed obrazem Matki Bożej Śnieżnej czerwone róże. Kolejno przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmówiono Różaniec, a po nim sprawowana była uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem Dziekana Dekanatu Jarosławskiego – ks.



Wydarzenia – październik 2021

Stanisława Woźniaka, w czasie której homilię wygłosił ks. Marek Machała.

Po uczcie duchowej pielgrzymki na placu przed Kolegiatą mogli posilić się przygotowanym posiłkiem. Następnie w sali na plebanii doktor Maciej Barczentewicz wygłosił wykład na temat profilaktyki i rozwiązywania problemów w zakresie rodzicielstwa. Ufamy, że to spotkanie z naszą Matką i Królową będzie przynosić błogosławione owoce w życiu naszych rodzin, Maryjo Królowo Rodzin – módl się za nami.



PIELGRZYMKA DO LWOWA

14.10.2021 odbyła się kolejna pielgrzymka z naszej Kolegiaty. Rozpoczęliśmy ją modlitwą o błogosławieństwo Boże i bezpieczną podróż a potem oddaliśmy cześć Maryi śpiewając Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP. W trakcie naszego pielgrzymowania mając na uwadze, iż mamy miesiąc październik poświęcony modlitwie różańcowej rozważaliśmy tajemnice światła. Oczywiście na naszym szlaku pielgrzymkowym nie zabrakło Eucharystii. Została ona odprawiona przez Ks. Marka Szczepańskiego w bazylice archidiecezjalnej Wniebowzięcia NMP.

Po Mszy świętej p. Krystyna nasz przewodnik, mieszkająca na stałe we Lwowie oprowadzała nas po najważniejszych miejscach i obiektach w tym mieście, dzieląc się niesamowitą wiedzą. Chciałabym pokrótce opisać naszą wędrowkę i podzielić się cennymi wiadomościami zachęcając do pielgrzymowania w te miejsca. Zwiedziliśmy:

Cmentarz Orłat Lwowskich, Wzgórze Wuleckie Katedra Ormiańska Rynek we Lwowie Studnia z Neptunem, Rynek Starego Miasta z zabytkowymi kamienicami, Czarna kamienica, Kamienica Królewska, Kasyno Szlacheckie - jeden z największych skarbów Lwowa

Z całego serca dziękujemy Księdzu Markowi Szczepańskiemu za zorganizowanie pielgrzymki, za modlitwy i poświęcony czas.

Anna Korzeńko



ŚWIĘTYMI BĄDZCIE!!!

Uroczystość Wszystkich Świętych obchodzona w Kościele 1 listopada kieruje pamięć i myśli w kierunku tych, którzy pięknie przeszli przez życie i już żyją z Panem Bogiem, a dla nas są przykładem, jak trzeba żyć, aby zrealizować Boże wezwanie - „Świętymi bądźcie!”. Co dzisiaj, oznaczają te słowa? Jakie treści wpisują współcześnie żyjący ludzie pod hasło „świętość”, „święty”?

Oto kilka wypowiedzi:

„Świętość w rozumieniu chrześcijańskim polega na wewnętrznym zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem, który jest naszą drogą, prawdą i życiem, oraz na wiernym pełnieniu Jego boskiej woli. Ten model świętości, wynikający z istoty chrześcijaństwa, jest niezmienny i obowiązujący wszystkie czasy. Jeśli więc pytamy, co znaczy być świętym dzisiaj, to z pewnością chodzi o szczególny rys życia chrześcijańskiego odpowiadający współczesnej mentalności i potrzebom naszych czasów. Otóż niewątpliwie żyjemy dzisiaj w atmosferze totalnego zagrożenia, któremu można skutecznie przeciwstawić przede wszystkim zdecydowaną dążność do wzajemnego zrozumienia i dostrzegania ludzkiej biedy oraz do prawdziwej jedności między ludźmi i narodami we wszystkich dziedzinach życia. A więc świat potrzebuje i oczekuje od nas autentycznych, świętych wzorów bratniej miłości».

„Współczesny święty według mnie to taki, który stara się tak modlić, aby z radością i coraz doskonalej wypełniać wolę Pana każdego dnia. Ora et labora - módl się i pracuj”

„Być dzisiaj świętym to znaczy być promieniującym radością osobistego spotkania z Chrystusem”

„Być świętym dzisiaj to znaczy żyć realnie według Ewangelii, tak jak Chrystus; tak jak naucza Ojciec Święty. Zaufaj Panu!”

„Świętość dzisiaj polega m.in. na tym, żeby rzeczy-



wicie miłować innego człowieka, bliźniego, nie w słowach, ale w czynach”

„Być świętym, to żyć tak, żeby Boże światło poprzez moje słowa i czyny było widoczne dla innych. To żyć ze świadomością, że stanę kiedyś przed Bogiem. To czynić dobro, aby moje ręce nie były puste, gdy przyjdzie czas rozliczenia, aby wypełniać treścią swoją księgę życia”

„Bądź świętym - to znaczy: módl się i pracuj rzetelnie. Pomagaj bliźnim, szczególnie ubogim i chorym. Rozmawiaj z każdym językiem miłości, nie rób przykrości, nie wyciskaj łez”

„Świętość w wymiarze ponadczasowym musi być utożsamiana z Miłością. Jestem o tym święcie przekonany! Jest więc próbą upodobnienia się do Świętego

Wydarzenia – listopad 2021

- Boga-Miłości. W odniesieniu do współczesności, do zawartego w pytaniu dziś, należałoby niewątpliwie najpierw przywołać cały szereg wypowiedzi Ojca Świętego, który zachęcając do odważnego wchodzenia na drogę świętości, daje jednocześnie wiele konkretnych propozycji działania. Dwie rzeczy wydają mi się najważniejsze: - wobec skrajnego indywidualizmu i egoizmu - odczytanie na nowo orędzia miłosierdzia, które zakłada, że mamy być zawsze dla drugich (jak Chrystus, który dla nas i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba): zarówno dla Boga jak i dla człowieka; - wobec totalnego bałaganu w systemie wartości, czy też świadomego wywracania porządku Bożego - jednoznaczność i klarowność w podejściu do dobra i zła: trzeba je nazwać i dokonać odpowiedniego wyboru, nawet za cenę ośmieszenia ze strony tzw. opinii publicznej, czy utraty jakichś doraźnych korzyści. Święty na dziś to człowiek łączący radykalizm w stosunku do siebie z wyobraźnią miłosierdzia (Jan Paweł II) w stosunku do bliźnich”

Dlatego podejmując temat świętości w niedzielę 7 listopada po raz drugi nasza parafia przeżywała radosne wydarzenie jakim był Orszak Wszystkich Świętych. Cała uroczystość rozpoczęła się wspólną modlitwą na płycie jarosławskiego rynku. W miejscu w którym przed laty stała Kolegiata pw. Wszystkich Świętych zaśpiewaliśmy radosne piosenki i w Godzinie Miłosierdzia odmówiliśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Następnie ze śpiewem na ustach w barwnym korowodzie świętych przemaszerowaliśmy do Kolegiaty, gdzie zostali przedstawieni święci i błogosławieni wyniesieni na ołtarze w czasie pontyfikatu św. Jana Pawła II. O godz. 16.00 Ksiądz Proboszcz sprawował Eucharystię w asyście dzieci i młodzieży ucharakteryzowanej na postaci świętych. Ostatnim punktem wydarzenia był bal Wszystkich Świętych w sali na plebanii.

Opr. ks. Marek Demski



KU PAMIĘCI....

W środę, 3 listopada 2021 r., w kolegiacie pw. Bożego Ciała w Jarosławiu abp Adam Szal przewodniczył Eucharystii w intencji śp. ks. prał. Tadeusza Białego, wieloletniego duszpasterza młodzieży Archidiecezji Przemyskiej w pierwszą rocznicę jego śmierci.

Eucharystia rozpoczęła też duchowe przygotowanie do najbliższego diecezjalnego Spotkania Młodych, bo poprzedziło ją spotkanie organizacyjne.

W homilii metropolita przemyski zastanawiał się co to znaczy być szczęśliwym człowiekiem. – *Być szczęśliwym, być spełnionym to nasze pragnienie, nasza tęsknota* – powiedział kaznodzieja. – *Doskonale zdajemy sobie sprawę, że wykonanie zadania życiowego nie jest rzeczą łatwą. Mamy przecież jedno życie i trzeba dokonać zawsze najlepszego wyboru. Takiego, który będzie zgodny z planem Bożym* – wyjaśniał arcybiskup.

Dlatego tak niezwykle ważne jest dobre rozeznanie powołania życiowego i wierność temu wyborowi. – *Jaka jest moja hierarchia wartości? Kto lub co jest na pierwszym miejscu?* – pytał metropolita przemyski. – *Człowiek wierzący na szczycie tej hierarchii stawia Pana Boga. Ale postawienie Pana Boga na pierwszym miejscu pociąga ze sobą trud wyrzeczenia, trud niesienia krzyża, a jest to nieodzowny warunek do bycia uczniem Chrystusa i środkiem prowadzącym do celu, jakim jest Królestwo Boże* – podkreślił hierarcha.

– *Czy przypadkiem nie jest tak, że na pierwszym miejscu jest telewizja, czy komputer czy inne zajęcia, które zabierają nam czas przeznaczony na modlitwę? Czy potrafimy w ubogich, chorych, cierpiących dostrzec cierpiącego Chrystusa? Czy umiemy rozmawiać z Chrystusem i z drugim człowiekiem? Czy potrafimy iść wiernie wybraną przez siebie drogą?* – pytał retorycznie abp Szal. – *Bo nie może być innej drogi niż ta, która została nam przypisana, a którą jest nasze powołanie* – zaznaczył.

Metropolita przemyski przypomniał też sylwetkę śp. ks. Tadeusza Białego, którego pierwsza rocznica śmierci przypada 5 listopada. – *Miał on dobrze uformowaną hierarchię wartości. Bardzo kochał swoich rodziców, często o nich mówił z wielkim szacunkiem.*



Kochał rodzinę i rodzeństwo, ale na pierwszym miejscu w jego życiu był Pan Bóg – wspominał swojego kolegę kursowego abp Adam Szal.

Często jako kapłan i archidiecezjalny duszpasterz młodzieży podejmował nieraz spektakularne decyzje, jak organizowanie Spotkania Młodych Archidiecezji Przemyskiej. – *Miało na celu przede wszystkim przysporzenie chwały Bożej i umocnienie wiary młodego pokolenia* – powiedział kaznodzieja. – *On sam nie chciał być na pierwszym miejscu. Gdzieś zazwyczaj krył się na zapleczu wysuwając na pierwsze miejsce innych, którzy byli zaangażowani w przebieg samego spotkania* – dodał.

Duszpasterstwo młodzieżowe przede wszystkim ukazywało otwartość jego serca na młodego człowieka. – *Dopiero po śmierci się okazało, jak wiele czasu poświęcał tym, którzy chcieli skorzystać z jego posługi. Jak często spotykał się z matką co prawda grupą, ale grupą ludzi, którzy chcieli się formować choćby dobrze przygotowując się do niedzielnej Eucharystii* – dzielił się metropolita przemyski.

Często, jako diecezjalny duszpasterz młodzieży spotykał się z niezrozumieniem swoich pomysłów i inicjatyw. – *Niekiedy pomysły jego były daleko wykraczające, nam się wydawało, po za możliwości współczesnego czasu* – tłumaczył.

– *Oby każdy z nas mógł powiedzieć „wykonałem zadanie wróciłem do Domu Ojca, który jest w niebie”. Jestem przekonany, że ks. prał. Tadeusz to zadanie wykonał i wrócił do Domu Ojca* – zakończył homilię abp Szal.

(Tekst pochodzi ze strony Radia Fara)

**Ks. WOJCIECHA LEWKOWICZA
(1901-1971)
- 50-TA ROCZNICA ŚMIERCI**

Homilia wygłoszona podczas Mszy świętej w intencji ks. Wojciecha Lewkowicza, którą wygłosił ks. dr hab. Tadeusz Bratkowski, prof. UR.

„Idziesz przez wieki, krwią znaczysz drogę, twarzą od cierpień i bólu. Krzyż niesiesz ciężki koisz duszy trwożę. O Jezu Chryste nasz Królu”.

W ostatnią niedzielę roku kościelnego w wyjątkowy sposób wybrzmiewają słowa pieśni skomponowanej przez ks. Wojciecha Lewkowicza „*Idziesz przez wieki*”. Jej słowa niesamowicie trafnie wpisują się w dzisiejszą uroczystość Chrystusa Króla jak również i w dzisiejsze wspomnienie o tym kapłanie, którego obecność wciąż odczytujemy na jarosławskiej ziemi.

Ks. Wojciech Lewkowicz przybył do Jarosława 12 lipca 1940 roku jako administrator parafii. Miasto było pod okupacją niemiecką. Księża z jarosławskiej parafii zostali wywiezieni – pozostało tylko dwóch, którzy legitymowali się niemieckim pochodzeniem. A parafia liczyła wówczas 60 tys. wiernych. Ten trudny czas jakoś wpisał się w życie i powołanie ks. Lewkowicza. Choć jego pobyt trwał na jarosławskiej ziemi zaledwie cztery lata, to jakże ważne były to lata w jego posłudze kapłańskiej, które możemy dzisiaj rozważyć na trzech płaszczyznach:

- wierności Panu Bogu – który go powołał;
- wierności człowiekowi - któremu służył;
- wierności muzyce kościelnej – którą tak bardzo ukochał.

1. Pan Bóg jeśli powołuje – to powołuje w określonym celu. W powołaniu ks. Wojciecha przewidział miejsce dla jarosławskiej parafii. Ks. Lewkowicz przybył tutaj gdy trwała wojna. Czas bardzo trudny i niebezpieczny. Ale znajomość języka niemieckiego, posiadane zdolności dyplomatyczne stały się bardzo przydatne w prowadzeniu parafii. Dzięki umiejętnemu prowadzeniu spraw kościelnych – udało się od okupanta odzyskać kościoły Ojców Dominikanów i Ojców Reformatów. Świątynie były wówczas przeznaczone do innego celu aniżeli kultu Bożego.



Ten kult tutaj powrócił i świątynie na nowo stały się duchowym wsparciem dla mieszkańców Jarosława. Wiedział ks. Lewkowicz, że droga do kościoła parafialnego była bardzo długa dla wiernych spoza Jarosława. Udało się więc Mu otworzyć ekspozytury w sąsiednich miejscowościach takich jak: Ożańsk, Tywonia i Szówsko. Dzisiaj widzimy jak bardzo potrzebne było powołanie ks. Lewkowicza między innymi na ten trudny dla Jarosława czas, aby Boża obecność nieprzerwanie była doświadczana na tym miejscu.

2. Ks. Lewkowicz był wierny człowiekowi któremu służył. Niekiedy z narażeniem własnego życia spieszył do potrzebujących pasterskiej posługi – szczególnie tej która kierowała na drogę ku wieczności. Z ogromnym ryzykiem przywoził z rodzinnej Kańczugi sporo żywności, tak bardzo brakującej w mieście. Codzienna Eucharystia, posługa w konfesjonale – z miłości do Pana Boga i ludzi, była spełniana w celu duchowego rozwoju powierzonych parafian. A przy tym wytrwałość i konsekwencja w pracy katechetycznej dawały wspaniałe owoce.

3. Ks. Lewkowicz był również wierny muzyce kościelnej. Zdobył fachowe wykształcenie w tej dziedzinie między innymi w Rzymie i Regensburgu.

Wydarzenia – grudzień 2021

Zorganizował w jarosławskiej parafii kilka chórów: chór nauczycielski, chór chłopięcy. Trzeci chór czterogłosowy prowadził pan Walenty Krzeszowiec, wieloletni organista w jarosławskiej Kolegiacie. A już niesamowitym wyczynem było zbudowanie w czasie wojny nowego chóru i postawienie na nim nowego, 35-głosowego instrumentu organowego, wybudowanego przez „Braci Narolskich” z Przemyśla, który służył i nadal służy po dokonanych pewnych remontach. Śpiewać Panu pieśń nową, Śpiewać Panu całym sercem – oto muzyczna dewiza kapłana który ukochał liturgię i liturgiczną muzykę. Całym sercem jej oddany - nie mógł o niej zapomnieć również w jarosławskiej Kolegiacie.

„*Idziesz przez wieki, krwią znaczysz drogę*” – ta pieśń stała się kościelnym hymnem – czyż jej słowa nie są odbiciem wewnętrznych przeżyć które towarzyszyły temu kapłanowi w posłudze jarosławskiej parafii? Na każdym miejscu tyle cierpienia, bólu i trwogi – to należało ukoić. Któż mógł to najlepiej zrobić – To Chrystus Król, którego potrzebował zboląły człowiek i zboląta ziemia. Wiedział dobrze o tym ks. Lewkowicz. Tylko w Chrystusie jest nadzieja dla każdego człowieka. Tylko w jego Królestwie panują inne prawa, sprowadzone do tego jednego: Królowanie jest służbą. Tak też służył ks. Lewkowicz Panu Bogu,

człowiekowi i ukochanej muzyce kościelnej.

Nam dzisiaj nie potrzeba intronizowania, tzn. wynoszenia Chrystusa na tron i nadawania Mu władzy, ani ogłaszania Go Królem – bo Chrystus już nim jest. Jest Królem Królów i Panem Panów. „*W nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach i to co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie*” (Kol 1,16). Jego królestwo jest królestwem prawdy, życia i świętości.

Dla nas dzisiaj jest ważnym: aby postawić Chrystusa w centrum życia. Aby On był kimś najważniejszym, z kim będą podejmowane decyzje dotyczące mojego życia, codziennych wyborów, codziennych poświęceń i codziennej służby. Licząc się z prawem Jego Królestwa, sprawiamy, że Jezus będzie siedł z nami przez życie. Będzie podpowiadał co mamy robić, aby to życie uczynić lepszym. Tak o Chrystusie jako Królu mówił niedawno ks. biskup Stanisław Jamrozek.

A ks. Wojciech Lewkowicz napisze o Chrystusie Królu: „*Cichy Baranku, Boże miłości, rozpal przed nami swe zorze. Naucz nas męstwa, świętej cichości, prowadź nas w niebo, nasz Boże*”.

Ks. Tadeusz Bratkowski

NOWENNA ZESPOŁU SZKÓŁ DROGOWO-GEODEZYJNYCH I LICEALNYCH

1 grudnia zgromadziliśmy się w jarosławskiej kolegiacie przy obrazie Matki Bożej Śnieżnej Królowej Rodzin. Do tego wydarzenia przygotowaliśmy się już od pewnego czasu ćwicząc śpiew w naszej szkolnej kawiarence. I wreszcie nadszedł ten dzień. Śpiew ożywił liturgię, nadał jej młodzieńczego charakteru. Skrzypce, ukulele, gitary, a przede wszystkim nasz śpiew był aktem oddania czci Maryi, aktem podziękowania za opiekę nad naszą społecznością szkolną i pomógł nam zanieść przed Boży tron, za pośrednictwem Maryi nasze smutki i nadzieje.



Wydarzenia – grudzień 2021

Słuchając próśb i podziękowań wypisanych na kartkach przez zgromadzonych parafian, budowaliśmy się ich wiarą w potęgę Bożego działania oraz uświadamialiśmy sobie jakie problemy ludzie przeżywają. Na szczęście piosenka, którą zaproponowaliśmy na rozpoczęcie nowenny pt. „Matka, która pod krzyżem stała”, towarzyszyła nam nieustannie i rozwiązała nasze smutki i nostalgię. Odwołał się do niej w homilii ks. Michał, podkreślając istotną rolę ofiarowania wszystkich trudnych chwil Maryi. Tylko tak możemy ukształtować naszą młodą wciąż jeszcze wiarę. Matka Boża stała pod krzyżem, czyli nie uległa rozpaczom i dlatego uczy nas poprzez doświadczenie krzyża, prawdziwej pokory, czyli bycia realistą i tej umiejętności, aby umieć stanąć w prawdzie o sobie, drugim, świecie czy życiu. Na koniec warto wspomnieć, że czuliśmy się zaszczytni, siedząc w zabytkowych stallach, niczym kanonicy kapituły jarosławskiej.

Uczniowie 1H



WITAJ ŚWIĘTY MIKOŁAJU

by podobnie czynić dobro, tam gdzie się znajdujemy, nie tylko 6 grudnia ale każdego dnia.

Ks. Marek Demski

6 grudnia jest dniem wyjątkowym. W tym dniu ludzie chodzą uśmiechnięci, radośni, napelnieni dobrocią i miłością wyrażaną w słowach i czynach. Człowiek jest zdolny wzbić się ponad przeciętność. A wszystko za sprawą dobrego Boga, który przez przykład świętego Mikołaja pobudza do miłości czynnej wszystkich ludzi dobrej woli, małych i dużych, młodych i dojrzałych wiekiem.

I w naszej parafii jest wiele dobra i miłości, dlatego nawiedził nas święty Mikołaj. Jako posłaniec Boży przyszedł do dzieci Bożych z Dobrą Nowiną. Blisko stu najmłodszych naszych parafian otrzymało mikołajkowe prezenty. Spotkaniu, które przebiegało w radosnej atmosferze towarzyszył śpiew naszej parafialnej scholii.

Dziękujemy św. Mikołaju, że dałeś nam impuls,



WIZYTA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA W SCHRONISKU ŚW. BRATA ALBERTA W JAROSŁAWIU

Dnia 06.12.2021r. szkoła ZSEiO wraz z świętym Mikołajem udała się do Schroniska im. św. Brata Alberta. W bardzo dobrych nastrojach odwiedziliśmy wszystkie Panie tam mieszkające i pracujące. Wszyscy razem modliliśmy się, oraz śpiewaliśmy wesołe pieśni religijne. Panie wykazały się ogromną energią i ciepłem serca śpiewając pieśni. Atmosfera tam panująca była miła, ciepła i rodzinna.

Mimo trudności w życiu jakie Panie przeżywają na co dzień uśmiech nie schodził im z twarzy. Mikołaj na koniec wręczył mieszkańcom schroniska słodkości i wszyscy razem zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie. Cała nasza szkoła mile wspomina to spotkanie.



W obiektywie



W obiektywie

ŚWIĘTO ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI



II ORSZAK WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH



**MSZA ŚWIĘTA
W INTENCJI ŚP. KS. TADEUSZA BIAŁEGO**



WIZYTA ŚW. MIKOŁAJA

